

SŁOWO

ROK XVII. Nr. 5 (4929)

WILNO CZWARTEK 6 STYCZNIA 1938 R.

CENA 20 GR.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Włno Zamkowa 2. Telefon Redakcji:
17-82. Administracji 228. Administracja
czynna test od godz. 9-iej do 4-iej po
poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje co-
dzienne od 11-iej do 12-iej.
Przedstawicielstwo w Warszawie, Ko-
szkowska 38 m. 5 tel. 9-66-53.
Prenumerata miesięczna z odniesieniem
do domu, lub przesyłką pocztową 4zł.,
zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych
nie zwraca. Administracja nie uwzględ-
nia zastrzeżeń co do rozmieszczenia
ogłoszeń.



**Kwestje społeczne i gospodarcze
były dla nas zawsze czemś wtórnym,
drugorzędnym, środkiem, a nie celem,
którym był zawsze testament wielko-
mocarstwowości polskiej realizowany
swego czasu przez Władysława IV,
poetyzowany w czasach niewoli przez
Sienkiewicza, restaurowany pod Kijo-
wem przez Piłsudskiego.**

Gen. Żeligowski, a 16-stu członków komisji wojskowej.

Rzetelnie i uczciwie radziłem O-
zonowi, aby z jurydyczno - porząd-
kowego przemówienia starego żoł-
nierza nie czynił sprawy politycz-
nej. Premier Składkowski wydał
nieogłębnie okólnik, — pomylił
się, powinien za to dostać dymisję
jego radca prawny — generał Żeli-
gowski mu to najślusniej wytknął,
w tem wszystkim niema jeszcze
elementów do sprawy politycznej.

Niestety akcenty polityczne już
się pojawiły — 16 członków wy-
stąpiło przeciwko gen. Żeligowski-
mu odmawiając mu współpracy,
motywując to rzekomo „innem za-
patrywaniem na rolę Wodza Na-
czelnego.

Posunięcie nawet pod względem
tactycznym jaknajfatalniejsze. Jest
to jakgdyby ogłoszenie kwestji -
narusza, kto miał rację gen. Żeli-
gowski, czy ci panowie. Oczywiście -
cie nie znajdzie się w całym
kraju poważniejszy prawnik,
nie znajdzie się student prawa
z przesłuchaniem prawem politycz-
nym któryby oświadczył, że okólnik
gen. Składkowskiego jest zgod-
ny z konstytucją.

Co zaś do stosunku do Naczelnego
Wodza, jak się utarło nazywać

marsz. Rydza Śmigłego, chociaż
jego tytuł oficjalny brzmi: General-
ny Inspektor Sił Zbrojnych, a tytuł
Naczelnego Wodza jest zarezerwowany
przez konstytucję na czas woj-
ny, to nie wiadomo w czem zach-
odzi różnica pomiędzy zapatrywa-
niami gen. Żeligowskiego, a człon-
ków komisji wojskowej, skoro ge-
nerał Żeligowski powiedział w
swej mowie

— Wszyscy mamy największą
część dla marsz. Śmigłego Rydza,
na którym spoczywa największy
obowiązek i odpowiedzialność w
czasie wojny...

Nikt nie może przeczyć, aby
Wódz Naczelnny nie miał jaknajwię-
kszego wglądu we wszystkie spra-
wy państwa, jest to konieczne dla
obronności kraju...

Słowa powyższe są sformułowa-
niem wyraźnym i bardzo daleko
idącym. Zdaje się, że odpowiadają
zupełnie interesom armji, tej naj-
ważniejszej i najdroższej dla nas
wszystkich instytucji w kraju.

Gen. Żeligowski jest generałem
bronii, nosi order Virtuti Militari-2
stopnia, to jest najwyższe odzna-
czenie bojowe, noszone dziś przez

Polaka, — ma więc pojęcie o wojs-
ku, nie gorsze niż poseł Drozd, lub
inni członkowie komisji wojskowej

Co zaś do pojęć konstytucyj-
nych, to wyjaśnięm już nieraz, — że
okólnik gen. Składkowskiego skre-
pował i pomniejszał rolę Generalne-
go Inspektora Sił Zbrojnych. Z
chwilą bowiem kiedy gen. Składko-
wski nakazuje ministrom posłuszeń-
stwo wobec Naczelnego Wodza
— to temsamem zwała na barki te-
goż Naczelnego Wodza odpowie-
dzialność conajmniej moralną za
swoją gabinet, podczas kiedy inten-
cja autorów konstytucji szła w kie-
runku pozostawienia Gener. Inspe-
ktorowi Sił Zbrojnych całkowitej
swobody działania w zakresie jego
szerokich kompetencji, nie obar-
czanie go żadną polityczną odpo-
wiedzialnością, prócz oczywiście
odpowiedzialności przed Zwierzcho-
nikiem Armji tj. Prezydentem Rze-
czypospolitej.

Cała ta sprawa wynika na grun-
cie nie rozumienia przepisów kon-
stytucji. Ministrowie nikomu nie
mogą być posłuszni, gdyż ten wy-
raz oznacza człowieka, który wy-
konuje rozkazy. Otóż rada minis-

trów jest organem samodzielnym,
nie otrzymującym, znikąd rozka-
zów, taksamo jak sędzia nie może
być nikomu „posłuszny“ przy wy-
rokowaniu. Co innego, że Radę Mi-
nistrów obarcza: 1) odpowiedzial-
ność przed Prezydentem Rzeczypo-
spolitej nieograniczoną żadnym
przepisem t. zn. Prezydent ma cał-
kowite prawo w każdej chwili cof-
nąć swe zaufanie gabinetowi, 2)
Odpowiedzialność przed parlamen-
tem, ograniczona kilkoma przepi-
sami, zwięzającymi szerokie kompe-
tencje parlamentu pod tym wzglę-
dem, jakie nasz Sejm posiadał we
dług Konstytucji 17 Marca.

Kończę taksamo jak zacząłem:
Wystąpienie gen. Żeligowskiego by-
ło przeniknięte szacunkiem do mar-
sza Rydza Śmigłego, i jako do
człowieka i jako do szefa naszej
Armji. Wystąpienie to powinno po-
zostać w domenie dyskusji prawn-
no konstytucyjnej. Robienie z niego
casusu politycznego jest niepotrze-
bne i szkodliwe. Owych 16 posłów
z komisji wojskowej weszło na złą
drogę. Opinia publiczna powinna
apelować do ich patriotyzmu, ser-
ca i logiki, aby z tej drogi zawró-
cili. Cał.

Aresztowanie Bol. Piaseckiego

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Ostatni numer „Falangi“ przyniósł wiadomość, że w
dniu 22 grudnia z. r. zostali aresztowani czołowi przywódcy gru-
py „Falangi“ Bolesław Piasecki i Marjan Reutt. Po przesłuchaniu
przez przedstawicieli policji obaj zostali zwolnieni.

Powrót płk. Koca

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W dniu wczorajszym płk. Koc przyjechał do Warsza-
wy z wywczasów świątecznych.

Zebranie koła parlamentar. „Czonu“

(Ł) W dniu jutrzejszym, t.j. w piątek, dnia 7 stycznia o go-
dzinie 10 rano odbędzie się posiedzenie „Koła Parlamentarnego
Obozu Zjednoczenia Narodowego“.

Graliński-Niedziałkowski-Michałowicz

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Na niedzielę, 9 stycznia, w sali „Ateneum“ w Warszawie
zapowiedziany został zbiorowy odczyt na temat: „Demokracja w
ofenzywie“. Bardzo charakterystycznym jest skład prelegentów,
gdzż występują obok siebie przedstawiciele Stronnictwa Ludowe-
go, P.P.S. i lewicy sanacyjnej. A więc przemawiać będą: z rami-
nia Stronnictwa Ludowców Graliński i b. posełanka Kosmowska,
— ze strony PPS redaktor Niedziałkowski, Czapinski, Pietrzykow-
ski i Wasilewska, wreszcie z ramienia Klubu Demokratycznego se-
nator Michałowicz

Odmowa zalegalizowania Klubu Dyskusyjnego monarchistów

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(A) Dowiadujemy się, że władze administracyjne powzięły
decyzję w sprawie legalizacji stowarzyszenia, które zostało zało-
żone przez ugrupowanie monarchistów. Stolecni monarchiści wy-
stąpili o zatwierdzenie statutu stowarzyszenia pod nazwą „Klub
Dyskusyjny imienia Bolesława Chrobrego“. Odmowę rejestracji
starostwo motywuje tem, iż powstanie takiego stowarzyszenia nie
odpowiada „względom pożytku społecznego“ (?), a pielęgnowa-
nie idei monarchistycznej nie jest pożądane z uwagi na obowiąz-
ujący ustrój w państwie.

Nowy wielki proces polityczny

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W drugiej połowie stycznia odbędzie się proces byłego
dyrektora departamentu podatkowego ministerstwa skarbu, Paw-
ła Michalskiego i byłego posła Ildzikowskiego. Akt oskarżenia li-
czy 150 stron. Wezwanych zostało 100 świadków. Proces potrwa
cztery tygodnie, i zarówno ze względu na oskarżonych, jak i na
osoby świadków budzi ogromne zainteresowanie w sferach poli-
tycznych.

Van Zeeland skończył raport gospodarczy

PARYŻ. Pat. Misja b. premiera belgijskiego von Zeelanda w spra-
wie międzynarodowej ankiety gospodarczej została zakończona. Raport
opracowany przez p. van Zeelanda, zawierający na 40 stronicach pisma
maszynowego konkluzje tej ankiety, ma być opublikowany w przyszłym
tygodniu jednocześnie w Paryżu, Brukseli i Londynie. Premier van Ze-
eland oczekiwany jest jeszcze przedtem w Londynie, gdzie ma odbyć kil-
ku końcowych konferencji z czołowymi osobistościami angielskiego życia
politycznego i gospodarczego, nagle jednak wyjazd prem. van Zeelanda zo-
stał wczoraj odwołany.

Bunt w partii Wafdystów w Egipcie

KAIR. Pat. Byli członkowie komitetu wykonawczego stronnictwa Wafd
Nokrassj Ahmed Maher i Hamed Mahmud ogłosili apel do narodu egipskiego,
wzywający go by nie szedł dłużej śladami przewódcy partji Wafd Nahaśa, po-
niważ odbiegł on od zasad założyciela partji Zaglula Paszy. Komitet wy-
konawczy stronnictwa, oraz parlamentarzyści, należący do Wafd, postanowili
jednogłośnie wydrzeć kilku dalszych członków, tak, że liczba usuniętych wynosi
obecnie 6 osób. Postanowiono następnie, aby członkowie komitetu wykonaw-
czego podjęli podróż propagandową po prowincji. Senatorowie i posłowie,
należący do Wafd, mają udać się do swych okręgów wyborczych, aby w ciągu
miesięcznej przerwy w pracach parlamentu poinformowali swych wyborców o
wydarzeniach ostatnich dni.

Po 15 latach Czesi oburzyli się na Szwajka

PRAGA. Pat. Ogólną sensację wywołał tu zakaz czeskich władz woj-
skowych czytania głośnej książki Jarosława Haszeka „Dobry wojak
Szwajk“. Rzekomym motywem tego zakazu, dotyczącego książki wyda-
nej 15 lat temu, jest, iż autor ocenił typ żołnierza czeskiego, przedsta-
wiając Szwajka jako reprezentatywnego przedstawiciela armji czeskiej

POKÓJ ŚWIATA DOPIERO po wyzwoleniu innych ras spod władzy białych

TOKJO. Pat. Agencja Domei donosi, iż wywiad, jakiego udzielił admirał
Suetsugu przedstawicielowi dziennika „Kaizo“, sądząc z odgłosów, jakie miał
zagranicą, został zniekształcony i źle przetłumaczony.

Admirał Suetsugu w swym wywiadzie z dziennikiem oświadczył, iż celem
akcji japońskiej w Chinach jest współpraca pomiędzy obu krajami. Obecnie
— dodał admirał — znajdujemy się w okresie, zmierzającym do tej współpracy.
Stabilizacja i pokój we wschodniej Azji mogą być utrwalone jedynie dzięki
ściślej współpracy pomiędzy Japonią, Mandżurią i Chinami. Bez względu na
to czy to będzie oznaczało usunięcie białej rasy, czy też nie będzie z tem
związane — zbliżenie pomiędzy Japonją, Mandżurią a Chinami będzie punktem
zwrotnym w historii świata.

Według mego osobistego przekonania — powiedział dalej admirał —
trwały pokój na świecie będzie mógł być osiągnięty dopiero po wyzwoleniu
innych ras, znajdujących się obecnie pod panowaniem rasy białej. Suetsugu
wypowiedział się jednako przeciwko wszelkiej pospiesznej akcji, która mogłaby
jedynie zwiększyć tarcia i antagonizmy.

Rząd czerwonej Hiszpanji ma już dość komunistów

PARYŻ. Pat. Prasa francuska donosi z Barcelony o doniosłych
zmianach politycznych, jakie nastąpić mają w rządzie republikańskim.

W związku ze zbliżającą się sesją styczniową Rady Ligi Narodów,
kierownice koła polityczne Barcelony i Walencji chciałyby wykazać, iż
republikański rząd hiszpański wywołał się całkowicie z pod wpływów ko-
munistycznych. W tym celu przygotowane są dalekoidące rekonstrukcje
rządu. Ustąpić ma premier Negrin i ministrowie komunistyczni.

Przez swą dymisję premier Negrin chciałby wyrzucić pesję na ko-
munistów, by dla dobra sprawy zrezygnowali z udziału w rządzie. Na
czele gabinetu umiarkowanego stanąby albo przewodniczący Cortezów—
Martinez Bario, wybitny polityk umiarkowanego ugrupowania republi-
kańskiego, albo też były minister Marcelino Domingo. Negrin objąłby te-
kę finansów, albo gospodarki narodowej. Tekę obrony narodowej pozo-
stałaby nadal w rękach Indalecio Prieto.

Wojna radiowa włosko-angielska

BERLIN. Pat. W związku z wojną radiową między Anglią i
Włochami, wyrażającą się ostatnio w rozpoczęciu transmisji w języ-
ku arabskim przez radio angielskie, sympatje opinii tutejszej prze-
chylają się na stronę Włoch.

Dzienniki niemieckie powtarzają bardzo szczegółowo i z wy-
raźną symetrią argumenty włoskie, mające świadczyć o braku pod-
staw do akcji brytyjskiej, cytują natomiast bez komentarza komunika-
ty brytyjskie stwierdzające, że emisja w języku arabskim rozgłoszili
brytyjskiej będą miały tylko charakter informacyjny.

Sprawozdawca prasowy rządu niemieckiego komentował wczoraj
stanowisko Anglii w sposób wyraźnie nieprzychylny, mówiąc o
„rzekomej agtacji włoskiej“ polemizując ostro z dziennikami angiels-
kimi i przypominając własne przykre doświadczenia Niemiec w za-

Sztab francuski był poinformowany o zbrodniczych przygotowaniach komunistów

PARYŻ. Pat. Sprawa rewelacji poczynionych przez jednego z are-
szowanych przewódców kagulardów p. Eugenjusza Deloncle na temat
przygotowywanego spisku komunistycznego jest w tej chwili przedmio-
tem skrzętnych badań władz sądowych.

Przed sędzią śle tzym p. Beteille stawili się świadkowie wskazani
przez p. Deloncle jako ci, którym tenże udzielił swego czasu wiado-
mości o przygotowującym się spisku komunistycznym. Najbardziej in-
teresujące były zeznania gen. DUFFIEUX, GENERALNEGO INSPEKTO-
RA PIECHOTY, który oświadczył sędziemu Beteille, iż jakkolwiek p. De-
loncle nie zna osobiście, to jednakże musi stwierdzić, iż 12 listopada zo-
stał faktycznie poinformowany o przygotowującym się spisku komu-
nistycznym na 15 listopada i to przez osobę najzupełniej wierogodną, któ-
rej nazwisko chce on nadal zatrzymać w tajemnicy. Osobnik ten przedło-
żył gen. Duffieux na piśmie informacje o przygotowaniach komunisty-
cznych, które skolei generał Duffieux przekazał szefowi sztabu armji
gen. Gamelin.

Rewelacje poczynione przez p. Deloncle sędziemu śledcemu, po-
krywają się z rewelacjami, jakie otrzymały władze wojskowe. P. Eugen-
jusz Deloncle w swoich rewelacjach oświadczył swego czasu, iż o przygo-
towywanym się spisku komunistycznym zawiadomił swego czasu gabi-
net wojskowy prezydenta republiki za pośrednictwem wyższego oficera z
otoczenia prezydenta, z którym spotkał się na terenie prywatnym w mie-
szkaniu niejakiego p. Proudhon przemysłowca paryskiego.

P. Proudhon skolei wezwany do sędziego śledczego p. Beteille zło-
żył zeznania, iż istotnie w listopadzie był u niego z wizytą p. Deloncle,
który spotkał się w jego mieszkaniu z kilku oficerami z gabinetu wojsko-
wego prezydenta republiki, z którymi odbywał rozmowy.

P. Proudhon nie asystował jednakże przy tych rozmowach i nie
był au courant całej tej sprawy. Rewelacje na temat udaremnionego spis-
ku komunistycznego, blakające się najpierw w postaci pogłosek w kołach
politycznych Paryża, a następnie ujawnione przez prasę w dalszym cią-
gu mają swój bieg i dotychczas mimo ironicznych, a następnie pełnych
zniecierpliwienia komentarzy prasy komunistycznej nie zostały do tej
pory ani potwierdzone ani też w sposób formalny i stanowczy zdemento-
wane.

Wznowienie śledztwa w sprawie Millera

PARYŻ. Pat. W sprawie porwania przewodcy emigracji rosyj-
skiej gen. Millera wznowione zostało obecnie energiczne śledztwo.
Sędzia śledczy wezwał wczoraj p. Skoblinową i w obecności jej
znaję pieczęcie z szeregu papierów i dokumentów, które zostały za-
jęte zarówno w siedzibie związku b. kombatanów rosyjskich, jak i
w mieszkaniu p. Skoblinów, dokumenty zostały poddane zbadaniu
przez eksperta, a sędzia śledczy przesłuchuje p. Skoblinową, żądając
od niej wyjaśnień co do badanych dokumentów.

Zjazdy i konferencje

WIEJSKA SEKCJA STRONNICTWA NARODOWEGO.

Stronnictwo Narodowe organizuje ostatnio w kilku województwach kursy polityczne dla działaczy wiejskich. Świadczyłoby to o przygotowywanej ekspansji Stronnictwa Narodowego na wieś.

ZJAZD DZIAŁACZY P. P. S. W LUBLINIE.

W połowie stycznia odbył się w Lublinie zjazd działaczy robotniczych (P. P. S.) z terenu całego województwa lubelskiego. Reprezentowane mają być wszystkie powiaty i ośrodki robotnicze. W naradach tych ma podobno wziąć udział około 100 osób.

MŁODA POLSKA WŚRÓD ROBOTNIKÓW.

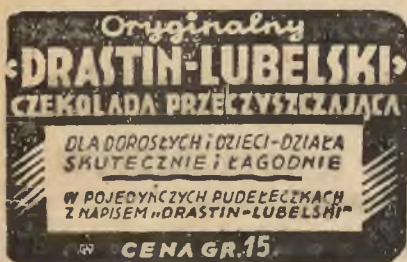
Agencja „Kabel“ informuje, iż w najbliższych tygodniach po ukończeniu kursu działaczy wiejskich Z. M. P., który rozpocznie się 10 stycznia, zorganizowany będzie w Warszawie ogólnopolski kurs działaczy Młodej Polski, pracujących na terenach robotniczych.

Kola Sekcji Robotn. Z. M. P. mają być podobno organizowane nie według podziału terytorialnego, a według młosa pracy, jako t. zw. Kola Fabryczne Z. M. P.

CZY UNIWERSYTETY LUDOWE SIĘ POGODZĄ?

Swego czasu podnoszona już była myśl zwołania wspólnej konferencji dyktorów wszystkich Uniwersytetów Ludowych, których mamy w Polsce kilkanaście. Konferencja ta nie doszła jednak do skutku.

Dowiadujemy się, że obecnie z inicjatywą tą ma wystąpić T-wo „Przedownik Wlejski“, które prowadzi kilka Uniw. Lud.



„Czwórporozumienie“ rozluźnia się

Według informacji Agencji „Kabel“, w szeregach „czwórporozumienia“ dochodzi ostatnio do nieporozumień. Wbrew założeniom tego sojuszu, organizacje wchodzące w skład czwórporozumienia pertraktują ostatnio na własną rękę z przedstawicielami O. Z. N. nad przystąpieniem do Ruchu Młodych, który jest obecnie monitowany.

Szczególnie duże różnice zdań ujawniły się między „Siewem“ a O. M. P. W samym „Siewie“ również pojeździe tej organizacji dają się obserwować przegrupowania. Niektóre zarządy wojewódzkie stawiają zdecydowane żądania porozumienia z „Wiciem“, inne znów prą do porozumienia z Sekcją Młodych Młodej Polski. Jest to wynikiem tego, że szeregi „Siewu“ składają się z elementów ideowo różnego. Znajdują się tam bowiem dawni członkowie tak „Wici“, jak Zw. Młodzi Lud. i Katol. Słow. Młodzi.

Wiceminister J. Piasecki uchyla rąbka tajemnicy

P. Z. Inż. powiększą produkcję — Lilpop wzniesie wytwórnię silników — Nabywcy pol. mech. uzyskają dalsze ulgi

Czytamy w „Czasie“:

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że Komisja Motoryzacyjna zachowuje niezwykłą powściągliwość w publikowaniu swych zamierzeń. Zainteresowani nadaremnie oczekiwali przez dłuższy czas choćby najbardziej ogólnej informacji, która by pocho dziła ze źródeł autorytatywnych i która zdradzała motoryzacyjne zamierzenia Władz. To też wywiad z p. wiceministrem Piaseckim, ogłoszony ostatnio w jednym z prsm popołudniowych, wywołał w kołach motoryzacyjnych duże zainteresowanie, jakkolwiek — trzeba to podkreślić — p. wicemin. Piasecki udzielił b. skąpych i nieobowiązkujących informacji.

Na zapytanie, czy w r. 1938 należy się spodziewać dalszego przyspieszenia tempa motoryzacji, p. wicemin. Piasecki odpowiedział m. innymi, że:

Bardzo wydatne ulgi w podatkach i opłatach, przyznane przez Rząd nabywcom pojazdów mechanicznych, jak również szereg posunięć, jakie w niedługim czasie zaczną działać w zakresie ułatwień przy nabywaniu pojazdów mechanicznych i udogodnień dla ich posiadaczy, a o których sądzę, będą mogli w niedalekiej przyszłości bardziej szczegółowo poinformować opinie publiczną, nie mogą nie wywrzeć decydującego wpływu i pozostać bez widomego skutku.

Czyżby to chodziło o ulgi dla nabywców używanych pojazdów mechanicznych?

W każdym razie zapowiedź dalszych ulg, które sądzę ze słów p. wicemin. Piaseckiego zostaną „wprowadzone przed sezonem — należy uważać za enuncjację nastrojającą optymistycznie. Co prawda ulgi dla nabywców to środek na zwiększenie popytu, który był, jak to pisaaliśmy, w ubiegłym sezonie bardzo znaczny i nie został wykorzystany w pełni wskutek szeregu zahamowań w zakresie podaży wynikłych głównie z braku kredytów, trudności importowych i zbyt małej produkcji.

O tych momentach p. wicemin. Piasecki nie wspominał, ograniczając się jedynie do skonstatowania, iż:

Państwowe Zakłady Inżynierii w związku ze spodziewanym wzrostem popytu na samochody zwiększą niewątpliwie swoją produkcję, w ramach możliwości technicznych, by zaspokoić wymagania rynku. Nie ulega żadnej wątpliwości, iż rozbudowa P. Z. Inż. jest dziś już rzeczą palącą. Poza tem, zakłady Lilpopa, montujące pewne typy pojazdów, zwiększą bardzo wydatnie udział wytwórczości polskiej w swych wyrobach, przez uży-

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków

Prow. A. PAKA

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILENSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUCZLICEGO

W MROZ, WICHURĘ, CZY ZAWIEJE WEGIEL, KOKS, DRZEWO.

cie do nich ram, resorów, chłodnic, zbiorników, tłumików i innych części całkowicie w kraju wykonanych, zbliżając się równocześnie do swego celu, jakim jest czysta, stuprocentowa wytwórczość krajowa.

Równocześnie zakłady te przystąpią do budowy fabryki silników i głównych części składowych samochodów.

Rezolucja dla p. premiera

Rozpędzeni przez policję „musiołowcy“ z gmachu Z.N.P. mają przedstawić p. premierowi rezolucję, która w streszczeniu brzmi następująco:

Pracownicy Związku Nauczycielstwa Polskiego, zebrani w dniu 31.XII 1937 r., w ilości 98 osób wobec:

1) zaangażowania dawnych pracowników Z.N.P., którzy nie waha li się jawnie demonstrować swojej łączności z czynnikami wywo towymi przez śpiewanie Międzynarodówki, okrzyki antypaństwa we i pozdrowienia komunistyczne; 2) zaangażowania spowodowani członków zarządu, którego działalność określił premier Składowski jako „komunistyczną i sprzeczną z interesami Państwa i Narodu polskiego“, a których w gwałtowną obronę wzięła cała prasa sowiec-

Stwierdzenie, że „rozbudowa P. Z. Inż. jest dziś już rzeczą palącą“, świad czy, iż Władze nie przewidują możliwości rychłego uruchomienia trzeciej wytwórni pol. mechanicznych, lecz bazu ją swą politykę w dalszym ciągu wyłącznie na wytwórczości samochodów w P. Z. Inż. oraz na montowni Lilpopa.

ka, oraz K.P.P. w odezwie z października 1937 r. (w odezwie tej czytamy: „wzywamy, was towaryszysze, staćcie w obronie Z.N.P.“); 3) zaangażowania członków komitetu strajkowego, powołanego w myśl instrukcji KPP, zawartej w okólniku i odezwie z października 1937 r. stwierdza, że zarządzenia te mogą w konsekwencji przywrócić na terenie Z.N.P. dawny stan rzeczy, który spowodował interwencję rządu, że krzywdzą one pozatem tych pracowników Z.N.P., którzy mimo teroru czerwonych bojówek podjęli się pracy w okresie, kiedy kuratorem był p. Musiol. Zebrani domagają się dalszej natychmiastowej usunięcia od wpływów w Z.N.P. elementów wywrotowych.

„UWAGA“

Do uruchomienia w Wilnie chrześcijańskiego przedsiębiorstwa nieistniejącego na Kresach północno-wschodnich potrzebny jest spółnik (czka) z kapitałem 3 — 5 tysięcy złotych.

Zysk i powodzenie zapewnione. Oferty do administracji „Słowa“ sub Chrześcijanin.

B. starosta żył wystawnie na koszt głodnych i powodzian

Koniec p. Robakiewicza

Donosiliśmy już o mającym odbyć się procesie b. starosty nadwornickiego, Robakiewicza. Rozprawa sądowa rozpoczęła się w dniu 10-ym b. m., a przedmiotem jej będą nadużycia popełnione przez Robakiewicza w latach 1936 i 1937 na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Robakiewicz będzie odpowiadał m. in. za przywłaszczenie 17.000 zł., przeznaczonych dla głodujących ludności i powodzian w 1934 r.

Po ujawnieniu nadużyć aresztowano Robakiewicza i odesławiono go do Grodna, gdzie skazany został na karę roku więzienia za nadużycia popełnione w Grodnie w czasie urzędowania w charakterze starosty grodzieńskiego.

Po wyroku odesławiono Robakiewi-

cza do Stanisławowa, gdzie kontrola ujawniła w międzyczasie nowe nadużycia w Nadwórnej. Okazało się mianowicie, że Robakiewicz przywłaszczył sobie całkowicie fundusz na powodzian w wysokości 12.570 złotych. Zginęły też pieniądze z Wydziału Powiatów, któremu Robakiewicz kazał sobie wypłacać zaliczki na „wyjazdy służbowe“ do Rumunji i Czechosłowacji, używając zresztą służbowego samochodu. Tryb życia prowadził Robakiewicz wógle wystawny. Na ten tryb życia przywłaszczył sobie również 500.000 złotych Obyw. Kom. Bitwy pod Mołotkowem.

Tusząc nadużycia, fałszował Robakiewicz akta i wykazy rządowe.

Warunki przyjęcia do adwokatury będą zaostrzone

OBRADY KOMISJI PRAWNICZEJ SEJMU

WARSZAWA. Pat. W ciągu ostatnich dwóch dni sejmowa podkomisja prawnicza rozpatrywała projekt ustawy o ustroju adwokatury. W toku obrad przedyskutowano i przyjęto trzy pierwsze rozdziały projektu zawierające przepisy ogólne oraz określające warunki przyjęcia do adwokatury, tu dzież obowiązki i prawa adwokatów. Z dotychczas przyjętych przepisów projektu najważniejsze znaczenie ma art. 10 który ustala warunki przyjęcia do adwokatury. Artykuł ten głosi, że na listę adwokatów będzie wpisany każdy, kto: a) posiada obywatelstwo polskie i korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, b) jest nieskazitełnego charakteru i ma nieposzlakowaną opinię, c) włada należycie językiem polskim w słowie i piśmie, d) ukończył uniwersyteckie studia prawnicze, z przapisanymi w Polsce egzaminami, e) odbył aplikację sądową, zakończoną przepisaniem egzaminem, f) odbył na stopnie aplikację adwokacką, zakończoną egzaminem adwokackim, g) obrął w okręgu Izby siedzibę w miejscowości w której znajduje się sąd. Łączna aplikacja sądowa i adwokacka nie może trwać krócej niż lat 5.

Pozatem do adwokatury mogą być przyjęci bez aplikacji i egzaminów: a) osoby, które co najmniej przez trzy lata pełniły obowiązki sędziowskie lub prokuratorów w sądach powszechnych, wojskowych lub administracyjnych, b) profesorowie i docenci nauk prawnych w polskich szkołach akademickich, c) urzędnicy prokuratury generalnej RP, którzy po złożeniu egzaminu referendarskiego mają co najmniej trzy lata służby referendarskiej, d) osoby odpowiadające warunkom, wymagany dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej, e) osoby odpowiadające warunkom, wymagany dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej, f) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez trzy lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom, wymagany dla objęcia stanowiska sędziego. Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg odbędzie się w śróde przyszłego tygodnia.

Wreszcie do adwokatury mogą być przyjęci po złożeniu egzaminu adwokackiego bez obowiązku odbywania aplikacji: a) osoby odpowiadające warunkom, wymagany dla objęcia stanowiska sędziego, które mają co najmniej 3 lata państwowej służby referendarskiej, b) pisarze hipoteczni i notariusze, jeżeli co najmniej przez trzy lata zajmowali swoje stanowisko i odpowiadają warunkom, wymagany dla objęcia stanowiska sędziego. Podkomisja prac swoich nie zakończyła, a dalszy ich ciąg odbędzie się w śróde przyszłego tygodnia.

Konferencja kolejowa w Kownie

W końcu grudnia odbyła się w Kownie konferencja kolejowa, w której wzięli udział przedstawiciele Niemiec, Litwy, Łotwy i Estonji. Konferencja miała na celu omówienie spraw kontroli celnej i komunikacji pomiędzy zainteresowanymi państwami. M. in. poruszono na konferencji sprawy komunikacji bezpośredniej pomiędzy Polską i Litwą, która jak wiadomo, od 1923 r. nie istnieje wcale. Na zapytanie delegatów Niemiec i Estonji, przedstawicieli rządu litewskiego oświadczył, że dla Litwy sprawa komunikacji z Polską jest w tej chwili nieaktualna i rząd litewski nie widzi powodu zmiany dotychczasowego swego stanowiska.

W WIRZE STOLICY

GRUNT TO BALET.

Śnieg sypie gęsto jak nakazy płać nicze. Nawet już doktorów filozofii biorą do uprzątania — tak bezrobotnych zabrakło. Ludzie o artystycznych naturach patrząc na te stada z łopami wzdychają:

— Co to pieniędzy zmranowanych! Można by za nie jeszcze jeden balet repertaryjny stworzyć i posłać do Afganistanu i Persji...

Kmiotkowie na Polesiu nieraz utyskują: — o! kaby nam tu kredytu 10.000 zł., no choć z 5.000 dał, to można 50 morgów zmiejlorować. Prosim, wciąż prosim i wciąż mówią co teraz niema pieniędzy...

Pokazać w Londynie Sławską paru ramolom we frakach, co dostali darmowe bilety, to oczywiście ważniejsze. Sławka się zestarzeje i Polak nie zdąży rozślawić, a błoto polejskie będzie cierpliwie czekać.

W jednej szkole w Warszawie samorząd uczeń (taki prawdziwy — nie a la Starzyński) zastanowił się, co zrobić z dwustu złotych, które miały w kasie.

Kupić książki do biblioteki. Zapłacić wpis za kilka biednych koleżanek.

Ufundować maszynę fizyczną do gabinetu przyrodniczego.

Kupić łyżwy i narty dla szkoły.

Urządzić choinkę dla biednych dzieci z Powiśla.

Roztrząsano te wszystkie projekty, gdy nagle któraś wysunęła nowy: — zaangażować dyplomowanego profesora tańca, sformować repertaryjny balet szkolny!

Przyjęty jednogłośnie. Ale! balet naturalnie. Co może być ważniejszego. Na zakończenie roku balet wystąpi publicznie, rozślawi imię szkoły, będzie świetna propaganda i dla ożyźny pożytek.

Najwięcej szumu recenzjami pochwalnymi o balecie robi niejaki pan Kondracki. W dziesięciu pismach po kolei całą antreprezję pod niebiosami wynosi, że wspaniała, gigantyczna, genialna, przepiękna... Dla zrozumienia tego zachwytu trzeba tylko dodać, że Kondracki skłcił muzykę do paru tańców. Trudno się dziwić, że autor nie krytykuje własnego dzieła, że jest niemi ośniony. Ale i jego sąd nie może mieć pretensji do bezstronności.

Karol.

Losowanie dolarówki

W poniedziałkowym ciągnięciu 470 proc. premijowej pożyczki dolarowej wylosowano następujące wygrane:

12.000 dol. — Nr. 1343632.	100 dol. na N-ry: 56258 78097
3.000 dol. na N-ry: 790796, 1122080.	101250 101075 111002 133026 153848
1.000 dol. na N-ry: 1421099 426827	198228 200172 214710 235556 242563
1026827 271807 693618 844934 819866.	243074 244221 245406 245902 308503
500 dol. na N-ry: 1471015 301171	314017 317214 329112 330037 332709
518262 587727 69833 756722 769158	343664 364131 419486 440752 454692
1047973 533029 800724.	454798 468342 494271 500276 520913
	527617 535126 604860 614513 832682
	650377 654871 672899 673278 674696
	684564 718088 733719 765257 801099
	834572 834992 846935 894430 970667
	999073 1049994 1058549 1064573
	1074945 1086699 1103305 1103360
	1177419 1243873 1248957 1251974
	1272002 1280512 1335998 1339650
	1378263 1397690 1404309 1428747
	1442708 1449094 1452578.

Kolorowa przeszłość

Życie przyrody, życie ludzi i zwierząt, śniegów i gwiazd — jest jedną wielką orkiestrą. Wciąż rozbrzmiewa symfonia świata. I nie brak w niej — w tej kompozycji niezmierzanej — powtarzających się melodii, tematów, które wracają w dziwnym rytmie, rządzonego nieznanym dyrygentem, odgranym na niezliczonych jej instrumentach.

Każdy z nich wtrąca się do ogólnego chóru, — w szczególnym swoim właściwym momencie — na swoje — od wieków wyznaczonym miejscu.

Mają swoją chwilę i swoje górskie, astronomiczne Krakusów, mają swe kmiećniowe zawołania i głoszące naszych lasów przelaszki. I ma swoje kolorowe barwy, swoje błyski i swoje odwieczne pieśni — swe styczniowe, tu w Wilnie, w tym starym grodzie, dzwoniące echem przeszłości i powstające co roku, jak żywe, nie z zamartwionego gruntu, lecz z wiecz nie gorących serc ludzkich.

Szara noc, na zaspanej śniegiem ulicy. Szare domy współczesne. I nad tem jasna, granatowa noc gwiaz-

dzista. Na zakrępie nlicy, oto przed tobą rozpala się wielka różowo-biała gwiazda w ręku chłopaka w komecie. Ledwie rozpoznasz go mroku a za nim błyski diamentu. To oręź lśni złoty, srebrzysto pancerne, berła, jak pastorały, zawoje wysokie, bisiorom i drogiemi kamieniami zdobne, i korony, korony.

Długie brody i misterne wasiki, oczy czarne królowej i pazioł i naderzystko, ta czarna maska murzy na... To królowie idą... A potem, gdy wtłoczy się do wszystkiego, do ciemnego podkowiama obcasów, do ciemnego miejskiego mieszkanka, gdy stuknie rzezer halabarda i huknie kolorowa ciżba: „Zagrzmiało, runęło w Betleem Jęście“, lub „Przy onej dolinie, w Jęskiej krainie“, w zdziwione oczy stłoczonych dzieciaków, i nie dzieciaków, uderzy wizja jakichś nieznanych, wielkich, dawnych światów...

Królowie już nie panują nad ludźmi. Jest ich tak mało już. Tak eichutko przesuwają się w swych autach po świecie. Tak rzadko widać ich korony, tak mało znać ich berła. Ale idea wielkości tego symbolu

najwyższego władztwa na ziemi trwa głęboko.

Idea pigkna. Oto oni, ci mędrzy Wschodu, idą obok pastery i obok zwierząt najbliższych człowiekowi, obok wółu i osła uderzyć czołem i położyć u stóp Zbawiciela swe dary najcenniejsze. Idea wielka, niechybnie.

Te dusze i instynkty proste pierwotne odczuły prawdę i wielkość stojącego się endu i odczuły to samo wielkie dusze królów, mędrców, wędrujących za gwiazdą przewodnią ze Wschodu.

Oto jakim jest symbol szlachetny władzy najwyższej, jako najwyższego poznania.

Legenda królewska trwa i trwać będzie. Czyż nie modliliśmy się wciąż o królestwo Boże na ziemi, czyż sięgając w naszą przeszłość nie obejmujemy wciąż, nie kochamy, nie podziwiamy naszych wielkich królów, czyż królowski płaszczeń nie okrywamy naszych wielkich geniuszów, Królów Duchów?

Koronę wkładają biskupi i papieże na koronacjach, lecz jakie często bez tych uroczystych chwil, bez tej nazwy, wielki człowiek sam sobie nałoży na skronie koronę — zachwytonej i oddanej mu przez naród cały

władzy, której berło dzierżyć będzie poki życia mu starczy...

Oto dzieje nasze najbliższe znają takiego wielkiego, nieukoronowanego człowieka.

Korona, to symbol tylko.

I oto przez stare Wilno przewija się kolorowa chwila, od wieków niosąca swój akord, dobyte bezpośrednio z dusz ludzkich. Skromne ręce, skromne wyobraźnie, złożone z pamięci pokoleń słowa i gesty, wykonały to drobne, zwyczajowe misterium, które staje się elementem pigkna naszego życia. To jest kolorowa przeszłość. Przechodzi sama i odcodzi. Zaglądnie nam w oczy i zagaśnie. Aż do przyszłego roku.

I staje zagadnienie inne niż obok. Czy można przywołać błyski przeszłości, gdy nóż jej własny zniszczył jej ślady, czy są ludzkie siły po temu, aby tę bajkę wskrzesić na nowo.

Przebudowuje się Wilno. Odsławia się, restauruje. Tu i ówdzie rusztowania, katedra i kościoły, place i pałace szorują się i przemalowują.

Czy nie zadużo tego? Należałoby o tem pomyśleć, przypatrzeć się innym miastom, pójdzmy do Florencji i tam pod frontonem Santa Lorenza, przed Santa Maria dei Fiori podzi-

wiajmy, jak godzi się targowisko nowego życia z obliczem kruszącej się przeszłości.

Czyż należy wszystko wygładzać i polerować, i czy należy projektować wznowienie kolorowej bajki Baktriana, Samarkandy, czy Kalkuty na naszym rynku wileńskim, wtedy, gdy ślady tych barw i bogactw, które niegdys miękkie stopy wielbłądów puszczały i twarde kopyta naszych koników ze słonecznego Wschodu, przyniosły tu, do serca ciemnej Litwy, dawno, dawno już znikły i zastąpić je może tylko biedna wyobraźnia współczesnych architektów, lub dekoratorów.

Brońmy się od tego! Jakże smutnem, jakże urażeniem zastąpieniem tych oto zjaw historycznych byłoby położenie betonowego, kolorowego chodnika wokół naszego Ratusza.

Baktriana — przepych Wschodu i kolorowy chodnik. Zastę, jak powiedział Gogol „dystens wyniaru ogromnego“.

O metodach zachowania ducha przeszłości, można by dużo, dużo napisać, i należy bardzo się namyslić, zanim się w tej dziedzinie uczyni.

Dlażego oto namy zaponinać o

wielkiej wizji i najlżejszej przeszłości. Otaćcać empiry, doby napoleońskiej ratasz przeprychem „betonowego“ Wschodu, bytoby groteską.

Czy nie należałoby z pietyzmem zachować Ratusz i szczytów architektoniczne jego otoczenia takimi, jakimi je widzieli nasi ojcowie i dziadowie, takimi, jakimi byli gdy przez Wilno przeciągały wojska Napoleona, takimi, na jakie patrzyły oczy Mickiewicza i Słowackiego, takimi, jakie otaczały tłumy patriotyczne, dające do Ostrej Bramy w epoce powstania, a może wtedy istotnie należałoby zachować nawet część bruków współczesnych i jako jedną kolorową nutę wprowadzić to, co jest poezją życia — kwiaty.

Od królów zawędrowałem do kwiatów. Jedno i drugie ma w sobie pierwiastki pigkna. Symbole przeszłości mają swój nietykalny, subtelny urok, trzeba go cenić, trzeba go podziwiać i chronić. A czy można skrzeseć ducha przeszłości?

Niestety, wydaje się, że nie.

Zygmunt Jundziłł

30 r6ż Dzieci

Reżyser Maks Brod opowiada w je-
dnym z pism wiedeńskich o tem, jak
stracił wiodni na karierze filmowej:

— Od lat marzyłem o filmie. Pe-
wnego razu przyjechał do Wiednia
znany reżyser filmowy. Jego żona by-
ła aktorka, z którą kiedyś pracow-
łem, w jakimś teatrze prowincjonal-
nym. Pomyślałem sobie: oto okazja!
Muszę wyzyskać starą znajomość.

Złożyłem koleżance wizytę w ho-
teli. Poznała mnie i przywitała ser-
decznie. Gdyśmy się rozstawali, wspo-
minając dawne czasy, zapytałem ją
ile ma lat?

— Niech pan zgadnie, drogi kole-
go — odpowiedziała. — Jutro są mo-
je urodziny. Niech mi pan przysła ty-
le róż, ile mam lat...

Baba wyglądała pod czterdziestkę.
Na drugi dzień wszedłem do kwaciarni
i zamówiłem 30 róż.

Właścicielka kwaciarni darzyła
mnie szczerym i gorącym senty-
mentem, o czym nieścisłe, dowiedziałem się
dopiero później. Zamiast 30 róż po-
stała 50.

— Ten młody człowiek, którego mi
wczoraj przedstawił, wydaje się b.
miły. Wczoraj wygrał ode mnie 10
złotych w brydża...

— Tak. On zyskuje przy bliższym
poznaniu.

Jasio był na zabawie dziecięcej u
swego przyjaciela Adasia. Po powrocie
skarży się, że Adaś był niegrzeczny i
nie pozwolił mu dotknąć swoich no-
wych zabawek.

— Gdy byłem w twoim wieku —
odpowiada mu ojciec — miałem wię-
cej ambicji. Na twoim miejscu był-
bym się pożegnał i wyszedł.

— Teraz postępuje się inaczej —
odpowiada Jasio. — Dałem mu w zę-
by i zostałem.

Wybr. Wel.

**W REUMATYZMIE
artrtyzmie
i nerwobólach**
stosuje się 2-3 tabletek
Togal 3 lub 4 razy dzien-
nie. Togal jest dobrym
środkiem przeciwbólowym.

Togal

St. Exupery zamierza dokonać lotu nad kontynentem amery- kańskim

PARYŻ. — Znany lotnik francu-
ski i powieściopisarz Antoni de St.
Exupery, który dziś odpywa do "me-
ryki wraz ze swym samolotem "Si-
moun" na pokładzie parowca "Ile de
France", oświadczył przedstawicie-
lowi Havasa, iż zamierza przelecieć
nad obiema Amerykami z północy na
południe, z Kanady do Ziemi Ognistej.
Nie chodzi mu o rekord szybkości: w
ciągu siedmiu dni pragnie on odbyć
lot od brzegów rzeki Św. Wawrzyńca
do dużej wyspy, położonej na półno-
cie od cieśniny Magellana. Będzie
to lot pokazowy, mający wykazać no-
wemu światu, co może francuskie lo-
tostwo turystyczne.

Podróż powrotną lotnik odbędzie
małymi etapami nad Ameryką "aciński-
ą" do Meksyku, skąd odplynie stat-
kiem do Japonii. Do Francji wróci
również drogą morską przez ocean In-
dyjski.

W tej długiej podróży morskiej
de St. Exupery pragnie zakończyć no-
wą powieść.



Nowe zbliżenia w Europie 1938 r.

Jak wiadomo, antagonizm fran-
cusko - niemiecki był najpoważ-
niejszym niebezpieczeństwem Eu-
ropy w ostatnim roku. Dużo się
zmieniło od czasu Stresemanna i
Brinda. W Niemczech, nacjonal-
izm i Hitler — we Francji Front
Ludowy i Blum. Jeszcze przyszy
wypadki hiszpańskie i szereg dro-
bnych, stałych i zadrażnień. Ale
równolegle odbudowywały się po-
rozumienia, a między innymi pol-
skie, którego finałem były nieda-
wne rozmowy Beck - Delbos i wi-
zyta francuskiego ministra, człon-
ka gabinetu Bluma i Chautemps,
w Warszawie. Teraz zaś proszę
przejrzeć teksty pewnych depesz:

PARYŻ. 2.I. — W kołach politycz-
nych i parlamentarnych zwrócono
uwagę na wystąpienie ambasadora fran-
cuskiego w Berlinie, p. François Pon-
cet, który na przyjęciu noworocz-
nym dla kolonii francuskiej w Berli-
nie wygłosił przemówienie, mające
duże znaczenie polityczne. Amba-
sador Poncet, znany zresztą jako gor-
ący zwolennik zbliżenia między Fran-
cją a Niemcami, w przemówieniu swem
nastawionem na ton wysoce optymi-
styczny, oświadczył, iż wierzy w mo-
żliwość porozumienia francusko - ni-
emieckiego i to nawet w najbliższym
czasie. Ambasador zwrócił uwagę, iż
atmosfera stosunków między Pary-
żem a Berlinem ostatnio wybitnie się
poprawiła. Ministrowie von Neurath
i Delbos, w czasie swej rozmowy na
dworcu berlińskim w dniu 3 grudnia
— oświadczył ambasador Poncet — z
zadowoleniem stwierdzili powyższy
fakt.

Na poparcie swego optymizmu, am-
basador Poncet przytoczył szereg fa-
któw. M. in. oświadczył, iż w chwili
obecnej w opinii obu krajów, t.j.
zarówno Francji, jak i Niemiec za-
czyna coraz bardziej zdobywać sobie
miejsce przekonanie, że wyścig zbro-
jei może doprowadzić do ruiny, jak
również, że ew. wojna byłaby koszto-
wna, długa i w gruncie rzeczy mogła-
by nie doprowadzić do definitywnego
rezultatu. Ambasador Poncet wspo-
mniał też o doświadczeniach wybitnych
polityków niemieckich, przede-
wszystkiem kanclerza Hitlera, jak również
Rudolfa Hessa na temat konieczności
porozumienia francusko - niemieckie-
go.

Powyższe wystąpienie przedstawi-
ciela Francji w Berlinie znalazło echo
na łamach prasy francuskiej. W "In-
transigeant", publicysta Gallus zau-
waża, iż najbardziej skutecznym ar-
gumentem na rzecz porozumienia fran-
cusko - niemieckiego, jest przekon-
nie, jakie żywić ma sztab niemiecki,
iż ewentualna przyszła wojna byłaby
operacją zbyt ryzykowną, zbyt długą
i zbyt kosztowną.

Ludzie naiwni wierzyli, a ludzie
złej wiary podawali do wierzenia
tym naiwnym, że rząd francuskie
go Frontu Ludowego, będzie rzą-
dem "wojny świętej" z hitleryz-
mem. Obaczmy teraz, że zacz-
na jeszcze przebąkiwać, że to
Blum, albo Chautemps, albo Del-
bos, "skrewili", "zawiedli", "zdra-
dili"! Ale to także nie będzie
prawdą. Prawdą będzie to tylko,
że ludzie z francuskiego Frontu
Ludowego, to są jednak ludzie od-

powiedzialni. Nie mają żadnych
sympatyj do Hitlera, ale są mini-
strami Francji, i jako ministrowie
Francji, nie chcą wojny, nie chcą
zaś wojny nie chcą i zadrażnień
wojennych. To tylko naszych sta-
tystów z kawiarni nie nie nauczył
przykład Wilhelma II, który ani na
moment wojny nie chciał, ale za-
to ciągle uprawiał politykę de-
monstracyjną, groźnych mów, brze-
kania szabla, i potem był bardzo
dziwiony, że z tego wysła woj-
na światowa! Francuscy ministrowie
pamiętają tamtą lekcję: Hit-
lera nie kochają, na własnym te-
renie będą zwalczać próby hitle-
ryzacji Francji, ale w dziedzinie
polityki zagranicznej będą chcieli
pokoju z każdym Niemcem, a
więc i Niemcami Hitlera.

Tak więc teraz dochodzi do po-
rozumienia Francji z Niemcami.
Na rzecz takiego porozumienia wy-
nowiedził się świeżo organ socja-
listów fancuskich, "Populaire", po-
dobno piórem samego Bluma.
(Ciekawe, że nasi socjaliści nie
pisali słówkiem o tych cieka-
wych artykułach). No, ale to, co
czyni Francja, czyni i Czechosło-
wacja. Oto inna depesza:

W kołach prasowych rozszły się
pogłoski, iż szereg wydawnictw emi-
gracyjnych niemieckich, znajdujących
się dotychczas w Pradze, przesie-
lonych do Berlina, jakie rozpoczęły się
miedzy Praga a Berlinem w
sprawie normalizacji stosunków
prasowych między obu krajami, ma być
przeniesiony w najbliższym czasie do
Paryża. Chodzi tu o mianowicie
o twórczyni dawnej niemieckiej partii
socjal - demokratycznej "Nenes Vor-
waerts", ukazujący się w Karlsba-
dzie, jak również o dziennik komuni-
styczny "Deutsche Volkszeitung", wycho-
dzący w Pradze. Według tychże in-
formacji, nawet organ Otona Stras-
sera, "Deutsche Revolution", który o-
statnio przestał wychodzić, ma rów-
nież przenieść się do Francji.

Za czasów "republiki weimar-
skiej" Niemcy miały z Polską złe
stosunki, z Czechami dobre. Po-
dojdzie do władzy Hitlera to się
odmieniło: olbrzymia mniejszość
niemiecka w Sudetach zaintereso-
wała mocno Trzecią Rzeszę. Za-
Czechy przegrnęły emigrację an-
tyhitlerowską. Praga, obok Pa-

ryża i Amsterdamu, stała się cen-
trum propagandy antyhitlerow-
skiej. Ale znowu Czesi nie kiero-
wali się żadnym "pryncypjalnym
względem": Hitler na nich się bo-
czył, więc popierali jego wrogów,
pokazywali, że Praga może też za-
lać sadła za kórę. Wszystko to
służyło jednak jako atut do przy-
szłego przetargu. Teraz przetarg
nastąpił, odprężenie czesko - ni-
emieckie nadchodzi, i cały aparat
antyhitlerowski będzie się mu-
siał wynosić. Tak, jak przed-
tem był na ręce Czechom, tak te-
raz zadrażniałby tylko stosunki
czesko - niemieckie, mącił porozu-
mienie, przeszkadzał racji stanu
państwa czeskosłowackiego. Emi-
gracja niemiecka będzie mogła ko-
rzystać z prawa azylu, ale utraci
możność walki, bo ta narażałaby
państwo, które tego azylu udziela.

Wreszcie między Francją i Ru-
munją także nastąpił lepsze stosun-
ki, choć wizyta Delbosa w Buka-
reszcie nastąpiła w przededniu rzą-
dów nacjonalistycznych niezawo-
dnie caraniści nie podobają się
ministrom Delbosowi i Blumo-
wi, jak Hitler nie podoba się Be-
neszowi, Trzecia Rzesza Czechom.
Goebels redaktorom "Popula-
re". Ale polityka zagraniczna
Francji i Czech, krajów lewico-
wych, bierze swój asumpt nie z
doktryny, czy sympatyj, nie z
przeciwieństw ideowych, czy anty-
paty, ale opiera się na interesach
niezmiennych tych krajów. Dla
tego nie była polityką walki, za-
drażnień, wiecowań, awantur, po-
brzekań. Dlatego jest polityką
porozumienia z krajem, który ani
przez Francję, ani przez Czechy,
ani przez socjalistów, ani przez
liberałów, lubianym być dziś nie
może. No... ale Francja, to stary,
mądry kraj. A Czesi?... Czesi,
to kraj młody, ale swoją politykę
kieruje interesem, a nie senty-
mentem. Polityka "porozumienia
z Niemcami, wyrzucenie agitacji
antyniemieckiej, nie wywoła gro-
mów oburzenia przeciw Beneszo-
wi. Społeczeństwo tego małego
państwa posiada wielkie wyobra-
nie polityczne. I wielkie poczucie
odpowiedzialności wobec historii
tego państwa.

Ksawery Pruszyński.

ADW. SZUMAŃSKI skazany na 8 mie- sięcy więzienia

WARSZAWA. Pat. Wydział od-
woławczy karny Sądu Okręgow-
ego w Warszawie ogłosił wyrok w
sprawie adw. Wacława Szumań-
skiego, skazujący go na 8 miesięcy
więzienia.

Sentencja wyroku brzmi jak na-
stępują:

Sentencja wyroku

Z powodu apelacji założonych przez
prokuratora S. O. w Warszawie, oskar-
żonego Wacława Szumańskiego, tu-
dzież jego obrońców od wyroku Sądu
Grodzkiego w Warszawie z dnia 27 lis-
topada 1937 r., zaskarżony wyrok w
części, dotyczącej uznania winy oskar-
żonego, tudzież kwalifikacji prawnej
zatwierdzić z tem, że uznaje, iż Wac-
ław Szumański w pierwszych dniach li-
stopada 1937 r. w Warszawie w liście
wytępowanym do ministra sprawiedli-
wości Witolda Grabowskiego, przesła-
nym do m. sprawiedliwości i równocze-
śnie rozpowszechnionym przez rozsia-
nie w odbitkach do różnych osób,

1) W miejscu i w czasie zajęć urzę-
dowych znieważił ministerstwo spra-
wiedliwości oraz władzę wymiaru spra-
wiedliwości w państwie polskim przez
użycie pod ich adresem znieważają-
cych zwrotów, m. m.: „ministerstwo
sprawiedliwości stało się najbardziej
nieprawdopodobnym przedmiotem dla
pracy państwowej”.

2) Znieważył ministra sprawiedliwości
Witolda Grabowskiego podczas i
spowodował pełnienie przez niego obowią-
zków służbowych przez użycie pod je-
go adresem zwrotów „Jak sprecyzo-
wał pan w nader prymitywny sposób
poglądy swoje w tej sprawie” „... (tj. w
sprawie zadań wymiaru sprawiedliwości
ci) „bez najmniejszego pogłębienia, ra-
czej dla efekciarstwa i z przekonania”.

3) W zamiarze, by obraza dotarła
do pokrzywdzonego, obraził godność o-
sobistą dyrektora departamentu karne-
go w ministerstwie sprawiedliwości Ta-
deusza Krychowskiego, używając pod
jego adresem obelżywych zwrotów, jak
np.: „człowiek papierowy”.

4) W zamiarze, by obraza dotarła
do pokrzywdzonego, obraził godność o-
sobistą wiceprokuratora 16-go rejonu
(do spraw politycznych) prokuratora
S. O. w Warszawie Dominika Piotrow-
skiego, używając pod jego adresem
zwrotów obelżywych, jak np.: „urzę-
dnik... bez stabilizacji psychicznej i za-
wodowej wiecznie zły, wiecznie aro-
gancko usposobiony...”, tenże zaś wyrok
w części dotyczącej wymierzonych Wa-
cławowi Szumańskiemu kar poszczegół-
nych i kary łącznej, tudzież opłaty są-
dowej, uchylił i z mocy art. 36 i 132
par. 1 k.k. skazuje go na karę 8 miesię-
cy więzienia, z mocy art. 79 p.o.k.s. zo-
bowiązuje go do uiszczenia 80 zł, opła-
ty sądowej za dwie instancje, tudzież
z mocy art. 258 k.p.k. zasądza od niego
na rzecz skarbu państwa koszty postę-
powania w sprawie.

Uzasadnienie

Odczytane przez Sąd uzasadnienie
brzmi jak następuje:
Ogłoszone orzeczenie oparte sto-
jało na następujących faktach sto-
jonych, tudzież przesłankach i wnio-
skach:

Krytyka każdej dziedziny życia spo-
łecznego, tudzież ludzi, biorących w
nim udział, jest oczywiście dopuszczal-
na i pożądana, lecz pod warunkiem, a-
by założenia, z jakich wychodzi, zmie-
rzały do oceny rzeczywistej i wykazywania
błędów w ich działalności. Założenia
te nie mogą być wynikiem czy to roz-
grywką na tle animozji osobistych, lub
też chociażby nawet niechęci.

Krytyka nie powinna nigdy wypli-
wać z chęcią poniżenia i zdeptania lu-
dzi krytykowanego, gdyż w takim wy-
padku musi mieć się z ciałem, jakiegoś
winną służyć. Dlatego też krytyka ob-
iektywna nie jest funkcją łatwą. Wy-
magana ona należytego przygotowania
i umiaru, aby mogła ostać się w gra-
nicach właściwej rzeczowości i stano-
wić rzetelną ocenę. Musi ocena pora-
tem wpływać ze szczerego serca i
wynikać ze szlachetnych pobudek, a
równocześnie i nieodłączną winna ją
cechować odwaga cywilna przy grun-
townej zalomności przedmiotu. Kryty-
ka nie może stawiać sobie za cel wy-
tworzenie takich i chwinkowych efektów,
albowiem nie odpowiada wówczas swej
istocie i zadaniom i jako taka przyje-
ta być nie może. Nie może też re-
chować krytyki form obelżywych, gdyż
wówczas przedwzyskaniem każde wpa-
dnie w ryterskość i dobre "obczyta" kry-
tykującego, a krytykowanemu wyrzą-
dzą krzywdę niezaskuszoną, jeżeli rato-
wności pod płaszczykiem krytyki usiłuje
się przemycić obelżywa nęraść na ko-
gokolwiek, to tem samem już oczywiście
nie może być mowy o jakiegokolwiek
funkcji o charakterze społecznym, lecz
jedynie o rozmiarze wyrządzonej krzy-
wdy osobistej, czy też nawet społecz-
nej, i to w zależności od tego, prze-
ciwko komu skierowano napad i jak-
ą wyrządzono krzywdę.

Równocześnie też występuje za-
gadnienie zastosowanie właściwej kara-
ni. Jeżeli chodzi o sprawę niniejszą, to
należy rozstrzygnąć pytanie, czy oskar-
żony działając w zamiarze poniżenia
władzy wymiaru sprawiedliwości i mi-

Notatki polemiczne

Przegląd Wileński pisząc o
stosunku prasy wileńskiej do
procesu Stasysza, częściowo mnie
chwali, częściowo krytykuje.
Warto zanotować jednak pogląd
następujący:

Gdyby rząd polski uważał, że o-
świata w języku litewskim jest niedo-
puszczalna ze względów politycznych,
to oczywiście, zdobywanie środków na
nią zagranicą, byłoby porzeczstwem,
ale pomoc finansowa dla organizacji
i instytucji, istniejących i funkcyj-
jących legalnie, czyż może przynosić
jaką szkodę państwu? P. Cat utrzy-
muje, że szkolnictwo polskie w Kow-
nie, jest pozostawione własnym siłom
i że prasa polska w Litwie, wychodzą-
ca bez pomocy z zewnątrz, jest od-
powiednio nędzna. Przypuszczamy, Wy-
daje się nam jednak, że rząd kowień-
ski, nie miałby nic przeciwko temu,
aby na te cele napływały pieniądze z
Warszawy, pod warunkiem, aby duch
w nich panował lojalny względem pa-
stwa litewskiego.

Należy załować, że Przegląd
Wileński wypowiada tu własne
zdanie, a nie zdanie rządu kowień-
skiego. Bo gdyby tak było, gdy-
by rząd kowieński istotnie pozwa-
lał na pomoc pieniężną, naszym
rodakom na Kowieńszczyźnie, to-
by nasza opinia publiczna zmusiła
nasz rząd do wysyłania tam zna-
czniejszych zapomóg, kosztem
chociażby przesądzonego subwen-
cjonowania rządowej prasy lub róż-
nych imprez „naprawiających” o
państwowych i patryjotycznych
szyldach i hasłach.

Ale i dzisiaj, jakkolwiek stano-
wisko rządu Republiki litewskiej,
jest inne, niż to Przeglądowi
Wileńskiemu się zdaje, to jednak
subwencji polskich na Litwę idzie
za mało. O tem napiszemy kiedy
indziej, gdyż dzisiejsza nasza ofi-
cjalna polityka wobec Litwy Ko-
wieńskiej stanowi potęgującą się z
dnia nadzieję katastrofę.

Przegląd Wileński a prezes Syndykatu

Tenże Przegląd Wileński ataku-
je naszego współpracownika dr.
Charkiewicza, za jego znane sta-
nowisko wobec obradku wschod-
niego.

Przegląd Wileński pisze w zwi-
zku z tem o „stronniczości” preza-
sy Syndykatu. Jakkolwiek nie leży
w zwyczajach dziennikarskich wy-
wlekanie na szpalty pism stosun-
ków wewnętrznych w syndyka-
tach, to jednak w danym wypad-
ku należy się Przeglądowi Wileń-
skiemu odpowiedzieć, bo jego zarzut
jest wyraźnie śmieszny.

Jakiż bowiem może być związek
miedzy poglądami dr.Charkiewi-
cza na szkodliwość akcji obradku
wschodniego jest podzielana przez
niego stanowiskiem prezesa syndy-
katu dziennikarzy wileńskich?

1) W syndykacie niema ani je-
dnego dziennikarza - katolika obr-
adku wschodniego.

2) Ujemna ocena obradku
wschodniego jest podzielana przez
znakomitą większość, zrzeszonych
w syndykacie wileńskim dziennika-
rzy.

3) Tym, którzy są innego w tej
sprawie zdania, pogląd dr. Char-
kiewicza w niczem zaszkodzić nie
może, albowiem kwestia obradku
wschodniego w niczem się ze
sprawami zawodowymi dziennika-
rstwa nie wiąże.

Chwba, że Przegląd Wileński
chciałby, aby prezes Syndykatu
nie miał wogóle żadnych poglą-
dów. Ale na ludzi bez poglądów
jest tak duże zapotrzebowanie w
Polsce, że coraz trudniej jest ta-
kich znaleźć. Cat.

ministerstwa sprawiedliwości, tudzież u-
biżenia ministrowi sprawiedliwości
Witoldowi Grabowskiemu, jak również
ubliżenia dyr. dep. karnego Tadeuszowi
Krychowskiemu i wiceprokuratorowi
rejonu (do spraw politycznych) Domi-
nikowi Piotrowskiemu, czy też wysta-
pienie oskarżonego na jednak charak-
ter krytyki, aczkolwiek bardzo ostrej,
zadaniem oskarżonego. Rozstrzyga tu-
taj przedwzyskaniem treści i układu li-
stu, a ponadto jeszcze wyrażenia oskar-
żonego, złożone przed sądem Gro-
dzkim i Okręgowym, jak również i do-
kumenty przedstawione przez prokura-
tora i oskarżonego, tudzież ustosun-
kowanie się oskarżonego do tych do-
kumentów. Reasumując „wszystkie
te okoliczności, należy stwierdzić, że
treść listu jest ponad wszelką miarę
obelżywa, przyczem w liście tym uży-
to argumentacji, zmierzającej do po-
niżenia ministra sprawiedliwości, tudzież
państwa polskiego, o którego powsta-
nie oskarżony — jak wynika z jego
wyjaśnień — walczył w okresie za-
borów.

„S Ł O W O”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

Adres: ul. Koszykowa Nr. 38 m. 5 tel. 9 - 66 - 53.

Prosimy naszych warszawskich prenumerato-
rów i czytelników o łaskawe telefoniczne natych-
miastowe reklamacje w oddziale w razie 1) nie
otrzymania „Słowa” wieczorem przez pocztę, 2)
w razie gdyby kiosk sprzedający gazet wskazane
w naszych ogłoszeniach nie posiadały „Słowa” z
datą danego dnia po godz. 4-tej wieczorem.

Każdy nasz odbiorca reklamując spóźnienie
oddaje nam rzetelną usługę.

Reklamacje będą przyjmowane przez cały
dzień. Prosimy telefonować pod Nr. 9 - 66 - 53.

Teatr muzyczny „LUTNIA”. O g. 12 w poł. bajka dla dzieci „Królowa Śniegu” || o g. 4 p.p. „Diabelski jeździec” CENY ZNIŻONE
Dziś teatr będzie czynny trzykrotnie O g. 8¹⁵ w. **REWJA SYLWESTROWA** || **JUTRO** opera „**TOSCA**” PUCCINI'EGO

Podział mniejszości rumuńskiej Mniejszość żydowska jest pasożytnicza

CZERNIOWCE. Pat. W czasie przyjęcia noworocznego u nowego prefekta Robu wygłosił on przemówienie, w którym oświadczył m.in., że Rumunja pragnie przyjaźni z zamieszkałymi w niej mniejszościami, które jednak dzieli na dwie kategorie: produktywnie mniejszości chrześcijańskie i pasożytniczą żydowską.

Mniejszości chrześcijańskie doznają poparcia, o ile będą dojalne i będą współpracować z rządem, natomiast żydzi zostaną wyeliminowani ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego.

Pierwszym ku temu krokiem w Czerniowcach było zakazanie z dniem 1 stycznia 1938 r. wszystkich 14-tu wychodzących gazet żydowskich. W przyszłości przedsięwzięte zostaną jeszcze inne kroki.

OBawy inwazji Żydów z Rumunji do Polski

BUKARESZT. Pat. Wbrew wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki polskie w związku z zarządzeniami gabinetu Go gi w stosunku do ludności żydowskiej, nie ujawniają się tutaj żadne tendencje wyjazdu Żydów do Polski.

Jak wiadomo, zresztą, sprawa wjazdu do Polski jest uregulowana bardzo ściśle przepisami, które chronią rynek pracy przed napływem obcokrajowców. Jeżeli zaś chodzi o zamieszkałych w Rumunji Żydów obywateli polskich, to ilość ich jest zupełnie nieznaczna.

Rozwiązanie rad municypalnych w Rumunji

BUKARESZT. Pat. Wszystkie rady municypalne i departamentalne zostały rozwiązane. Na ich miejsce do czasu nowych wyborów będą mianowane komisje tymczasowe.

NA KARNAWAŁ pudry higieniczne w 12 NAJMODNIEJSZYCH ODCIENIACH

Idealnie i trwale przylegają do skóry, nadają jej matowy, piękny i świeży wygląd, nie niszczą cery. Lab. Chem. Farm.

M. MALINOWSKIEGO
Warszawa, Chmielna 4.

Przed decyzją Ligi Narodów o podziale Palestyny

LONDYN PAT. Uchwała, powzięta w poniedziałek przez zgromadzenie brytyjskiej organizacji syjonistycznej, podaje m. in. że federacja ogłasza swą bezkompromisową opozycję wobec wszelkich zobowiązań dotyczących zagadnienia palestyńskiego, któreby usiłowały narzucić narodowi żydowskiemu statut stałej mniejszości w Palestynie, lub wprowadzić ograniczenia żydowskiej emigracji bądź pracy żydowskiej w Palestynie.

Federacja stwierdza historyczne prawa narodu żydowskiego do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i wyraża przekonanie, że żadne inne rozwiązanie nie może odpowiedzieć potrzebom narodu żydowskiego. Biorąc pod uwagę brytyjskie i żydowskie interesy w Palestynie, federacja popierała by zadowoleniem rozwiązanie, które udzieliłoby państwu żydowskiemu stosownego miejsca w ramach brytyjskiego Commonwealthu.

W środę oczekiwane jest ogłoszenie postanowień rządu brytyjskiego w kwestii kompetencji komisji, jaka w najbliższym czasie uda się do Palestyny dla wypracowania szczegółowego planu podziału Palestyny.

Komisja ta wypracować ma, jak wiadomo, szczegółowy projekt, celem przedstawienia go Lidze Narodów. Komisja składać się będzie z 3-ech członków, których nazwiska nie są jeszcze ogłoszone. Aczkolwiek w zasadzie W. Brytania przyjęła plan podziału Palestyny, to jednak nie jest ona zobowiązana do przeprowadzenia tego podziału. Komisja, jaką obecnie wysłała się do Palestyny, nie będzie przeto związana wyłącznie planem podziału Palestyny, lecz będzie miała również prawo wyrażenia swej opinii, czy w ogóle podział jest możliwy i pożądany.

Nowe starcia w Syrii

JEROZOLIMA. Pat. Donoszą o ponownych starciach w różnych okolicach Palestyny. W środkowej Palestynie został ostrzelany pociąg osobowy, zjadający z Lidy do Jerozolimy. Strzelanina nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Również zostały ostrzelane autobusy na drodze Hebron — Jerozolim, uważanej obecnie za najbezpieczniejszą, jak również w Haifie, gdzie został ranny jeden pasażer. Walka z terrorystami jest prowadzona nadal. Oddziały wojskowe i samochody pancerne zostały wysłane do Hebronu, gdzie wielu zamożniejszych mieszkańców zdecydowało się opuścić okolicę, aby uniknąć zaplaceniu przypadającego na nich części nadrocznego na miasto odszkodowania w wysokości 2750 funtów. Trybunał Wojenny w Nazarecie skazał na dożywotnie więzienie pewnego Beduina, w którego namiocie znaleziono strzelbę z nabojami pochodzenia europejskiego. Pewien Arab został skazany na 5 lat więzienia za przechowywanie amunicji. Ponadto aresztowano wielu Arabów, podejrzanych o utrzymywanie stosunków z terrorystami i o ukrywanie broni.

Nostryfikacje zagraniczne zagrożone

BUKARESZT. Pat. Rząd rumuński postanowił przeprowadzić rewizję wszystkich dyplomów lekarskich uzyskanych zagranicą i legalizowanych w kraju w okresie od 1918 roku.

Nagonka „Frontu Ludowego” na Rumunję

BERLIN. Pat. Łamy dzienników niemieckich przepętione są dziś doniesieniami o wrażeniach, jakie wywarły rumuńskie zarządzenia antyżydowskie w różnych krajach. Prasa niemiecka mówi jednogłośnie o „nagance żydostwa i kapitału międzynarodowego przeciwko Rumunji”, stwierdzając, iż w kampanii antyrumuńskiej biorą udział koła Frontu Ludowego. Pisma niemieckie donoszą z Bukaresztu, iż liczni żydzi rumuńscy likwidują już swe interesy i zamierzają szukać schronienia zagranicą.

Konsekwentna walka z zażydzeniem dziennikarstwa

BUKARESZT. Pat. Akcja odżydzania prasy obejmuje coraz to liczniejsze ośrodki w Rumunji.

Po zamknięciu redakcji kilkunastu pism z personelem żydowskim, w stolicy i większych miastach prowincjonalnych przyszła kolej na mniejsze miasteczka, gdzie również zawieszane są pisma redagowane przez żydów.

Palenie wydawnictw wrogich przez „błękitne koszule”

CZERNIOWCE. Pat. Dnia 2 bm. wieczorem oddziały umundurowanych członków partii chrześcijańsko - narodowej, t.j.w. błękitne koszule, pozabierały z licznych kiosków gazetowych i księgarni żydowskich w Czerniowcach pisma i wydawnictwa żydowskie, krajowe i zagraniczne, i dokonywały spalania ich na stosie zaimprowizowanym na jednym z placów miejskich, na którym znajduje się pomnik poległych w czasie wielkiej wojny.

Prefekt Robu, dowiedziawszy się o powyższym samowolnym kroku „błękitnych koszul”, udzielił winnym ostrej nagany.

Zakaz sprzedaży czasopism sowieckich

BUKARESZT. Pat. Władze rumuńskie zabroniły sprzedaży na obszarze Rumunji czasopism sowieckich „Radiofront”.

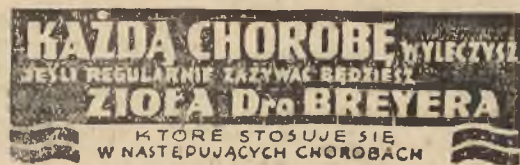
Żydostwo organizuje kontrofensywę przeciw Rumunji

LONDYN PAT. Wieczorne gazety londyńskie donoszą o interwencji brytyjsko - francuskiej w Bukareszcie mającej, zdaniem prasy angielskiej na celu ulżyć zagrożonej sytuacji 800 tys. Żydów w Rumunji obawiających się polityki nowego rządu.

Jak wyjaśniała w Foreign Office, poseł brytyjski w Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu rządowi, „w najbardziej przyjazny sposób” o stałym zamierzaniu rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 roku. Podobna akcja podjęta została również przez posła francuskiego.

Brytyjskie czynniki kompetentne wyjaśniają, że aczkolwiek rząd rumuński nie przeprowadził jeszcze żadnych postanowień ograniczających prawa zagwarantowane Żydom przez traktat mniejszościowy, to jednak wiele autorytatywnych enuncjacji kroków takie zapowiadało. Wobec tego rząd angielski dbał o utrzymanie przyjaznych stosunków między W. Brytanią a Rumunją, uważa za stosowne wyjaśnić nowemu rządowi rumuńskiemu stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Londyn.

Niektóre koła polityczne przypisują krok brytyjski obawom, że wysiedlenie z Rumunji większej masy Żydów, zmusiłoby W. Brytanię do zrewidowania stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie emigracji do Palestyny. Rząd brytyjski, nie chcąc w obecnym stadium przejściowym rozwiązywania zagadnienia palestyńskiego drażnić Arabów, pragnie utrzymać dotychczasowe ograniczenia kontyngentów imigracyjnych do Palestyny w nocy.



Nr.	Opis choroby	Cena
Nr. 1	w kaszlu, astmie, rozedmie płuc	2.50
Nr. 2	w reumatyzmie, artretyzmie, złej przemianie materii, nieczystości cery, chorobach skórnych	3.—
Nr. 3	w chorobach żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	2.50
Nr. 4	w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu	3.60
Nr. 6	w niedokrwistości i ogólnym osłabieniu	4.20
Nr. 7	w chorobach nerkowych i pęcherzowych	3.—
Nr. 9	przeczystczające w chronicznym zatwardzeniu i hemoroidach	1.50

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogeriach lub w wydawnictwie „POLHERBA” KRAKÓW Podgórze, skr. Nr. 48

Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wydawnictwa broszurę.

Codzienna lista śmierci w Sowietach

MOSKWA. Pat. Według danych prasowych rozstrzelano w dniu wczorajszym w ZSRR 23 osoby: w miejscowości Iwanowo — 9 osób za zatrucie chlebem i szkodnictwo w państwowym urzędzie zbożowym, w Woroneżu — 8 osób za szkodnictwo w dziedzinie hodowlanej, w Kursku — 3 osoby za szkodnictwo w kółkach i w Gorkim — 3 za szkodnictwo w dziedzinie hodowlanej.

TELEGRAMY

WARSZAWA Pat. Jak się dowiadujemy, informacja, podana w niektórych dziennikach w dn. 5 stycznia br., o zaciągnięciu pożyczki angielskiej na cele elektryfikacji, całkowicie nie odpowiada prawdzie.

Swego czasu oferty na prace elektryfikacyjne w Polsce, zresztą w zakresie, różniącym się dość znacznie od wymienionego w tej informacji, zostały złożone przez niektóre koncerny zagraniczne, jednakże rozmowy w tej sprawie nie wyszły poza stadium wstępne.

HELSINGFORS Pat. Żaloga jednego z fregat w okolicach Helsingforsu zauważyła wczoraj w nocy sygnały S.O.S. samolotu nieznanego pochodzenia. Natychmiastowe poszukiwania przy pomocy lodolamacza i reflektorów nie dały wyników.

LONDYN PAT. W Palestynie doszło wczoraj znowu do starcia zbrojnego między bandą 40 uzbrojonych Arabów a wojskiem i policją. Starcie nastąpiło blisko granicy syryjskiej koło wsi Safia w chwili gdy banda przekroczyła granicę i usiłowała przedostać się w głąb kraju. Trzech Arabów zostało zabitych, reszta rozproszona uciekła spowodowana do Syrii.

LONDYN Pat. Ambasador brytyjski w Rzymie lord Perth odwiedził wczoraj min. Ciano, aby zwrócić jego uwagę na ataki prasy włoskiej spowodowane rozpoczęciem przez radio brytyjskie służby informacyjnej w języku arabskim. W toku rozmowy uzgodniono, że dopóki stacja w Davenport będzie nadawała po arabsku obiektywnie ujęte informacje, stacja w Bari również ograniczać się będzie do podobnych informacji.

LONDYN Pat. Termin wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie został ostatecznie ustalony. Król Karol przybędzie 20 marca i po zostanie w Londynie jako gość oficjalny króla Jerzego 6-go 5 dni.

JEROZOLIMA Pat. Władze mandatowe chwyciły się nowego środka dla rychłego stłumienia zbrojnego oporu Arabów. Wymaga się mianowicie od wybitniejszych obywateli miasteczek i wsi, by spowodowali powrót względnie wskazali miejsce pobytu nieobecnych mieszkańców, posądzonych wobec tego o czynny udział w oddziałach partyzanckich. Nie wykonanie rozkazu grozi konfiskatą mienia a nawet oddaniem pod sąd wojenny pod zarzutem sprzyjania powstańcom.

SOFJA Pat. O d kilku dni w całej Bułgarii panują silne mrozy. Temperatura w ciągu ub. nocy wynosiła od 20 do 30 stopni poniżej zera. Cały kraj pokryty jest grubą warstwą śniegu dochodzącą w rejonach górskich do kilku metrów wysokości. W dniu wczorajszym pociąg pociąg Burgas — Sofja utknął w śniegu i pomimo pracy ratunkowych, nie zdołało go wyswobodzić. W różnych okolicach kraju pojawiły się stada wilków, wyrządzających poważne szkody wśród bydła.

KRÓLEWIEC Pat. Z Kowna donoszą, że w Birzach spalili się tartak i istniejąca przy tartaku fabryka mebli. Szkody są bardzo znaczne.

BUKSELA Pat. Wczoraj w godzinach wieczornych wybuchł wielki pożar w dzielnicy handlowej przy ul. St. Lazare w pobliżu dworca pociągowego. Pożar wybuchł w lewym skrzydle gmachu, gdzie mieścił się skład przyborów biurowych; a następnie przerzucił się na wyższe piętro, gdzie znajdował się skład filmów. Pożar przybrał groźne rozmiary. Akcja ratunkowa trwała do rana.

BRUKSELA Pat. Van Zeeland wyjechał do Londynu. W kołach miarodajnych informują, iż wizyta jego nastąpiła na zaproszenie rządu brytyjskiego i pozostaje w związku z jego sprawozdaniem, dotyczącym możliwości poprawy handlu światowego.

SOFJA Pat. Król Borys podpisał wczoraj dekret, ustalający datę wyborów do parlamentu. Kraj został podzielony na 7 okręgów wyborczych, a wybory, które rozpoczyna się 6 marca, będą się odbywały w przeciągu 4 miesięcy w dwóch okręgach każdej dzielnicy. Wybory te będą ostatnim etapem na drodze do normalizacji życia politycznego kraju. Jak wiadomo, od trzech z górą lat Bułgaria jest rządzona bez parlamentu.

PRAGA Pat. Wczorajszej nocy zmarł w Pradze Karel Baxa w wieku lat 75. Zajmował on od roku 1918 do 1937 stanowisko burmistrza Pragi.

PARYŻ Pat. „Le Matin” donosi, iż dwaj szoferzy, którzy ponimo strajku w przemyśle transportowym pracowali, zostali porwani przez nieznanych osobników jak przypuszczają, robotników strajkujących. Dotychczas szoferów tych nie odnaleziono.

Przy objawach zatrucia, wywołanych spożyciem zepsutych potraw, natychmiastowe zastawienie szybko i pewnie działającej naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa jest bardzo cennym środkiem leczniczym. Zapytajcie się Waszego lekarza.

MROZOL - „GASECKI”
Oryginalna maść MROZOL „Gaseckiego” skutecznie usuwa zaczerwienienia, obrzęk oraz znakomicie leczy ranki i owrzodzenia powstałe na skutek ODMROZENIA.

**NA DŁUGI KARNAWAŁ CZAS JUŻ
MYSLEĆ O PRZYGOTOWANIU
TWARZY**

aby zdrowa bez defektów cera harmonizowała z piękną toaletą balową. Porad w tej sprawie udziela bezinteresownie największy w Wilnie Zakład „**NEO - KOSMETYKA**”

JAGIELLOŃSKA 16 — 6
Panie z prowincji drogą korespondencji.

FILATELISTYCZNE BIURO
STANISŁAW WEYCHERT
Wilno, Bernardyński 7.
Najpoważniejsze i najtańsze źródło zakupu dla zbieraczy. Abonament nowości. Albumy i przybory filatelistyczne. Sprzedaż — kupno — zamiana.

Pierwsza Polska Wytwórnia
**Pudełek Tekturowych
i Torebek**
J. Krajewski i H. Malecka
Jakoba Jasieńskiego 13, m. 2
Tel. 26-88

OGŁOSZENIE
Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 12. 1. 1938 r. na godz. 40-tą nieograniczoną przetarg ofertowy na dostawę i ułożenie lodu w lodowniach instytucji miejskich.

Oferty ze wskazaniem ceny należy składać do Wydziału Gospodarczego w kopertach zalakowanych, załączając znaczek kancelaryjny na zł. 2 i kaucję w wysokości zł. 100.—.

Przyjmowanie ofert i udzielanie informacji o warunkach przetargu uskutecznia się w Wydziale Gospodarczym (ul. Dominikańska 2, pokój Nr. 107).
Zarząd Miejski.

P. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katorżce sowieckiej, przejrzone i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

P. OLECHNOWICZ

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bieżącą i telefonami blisko Dworca Głównego w Warszawie

w HOTELU ROYAL

ul. Chmielna Nr. 31

BUDAPESZT Pat. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Włoch, Austrii i Węgier zbiorą się 10 stycznia w Budapeszcie. Narady, w których wezmą udział ze strony Włoch minister Ciano, ze strony Austrii kanclerz Schuschnigg i sekretarz stanu Schmidt potrwać trzy dni. Przewidziane są przyjęcia oficjalne, oraz audjencja u Regenta. Po zakończeniu narad dostojnicy obydwu państw wezmą udział w polowaniu w Visegrad.

AMSTERDAM Pat. Ksiądz Bernard opuścił wczoraj rano szpital, w którym przebywał po wypadku samochodowym i powrócił w towarzystwie lekarza do pałacu Soesdyk.

SAIAMANKA Pat. Komunikat urzędowy głównej kwatery wojsk gen. Franco zaznacza, iż Villastar i na pozycjach dookoła Teruel walczyły trwały w dalszym ciągu. Podczas bitwy powietrznej, straconych zostało 11 samolotów nieprzyjacielskich.

K. GORZUCHOWSKI
Zamkowa 9
ZEGARKI SZWAJCARSKIE z gwarancją.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE, PLATERY.
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

Konferencja porozumiewawcza

Związków Pracowniczych

Polska jest państwem urzędniczym.

Nie oznacza to bynajmniej, by los urzędnika polskiego był godny pozazdroszczenia.

Pod względem uposażenia urzędnik polski stoi na drugim miejscu od końca.

Na ostatnim miejscu jest urzędnik rumuński. Tak przynajmniej było do niedawna. Może dziś jego miejsce zajął urzędnik polski?

Pogarszanie się znaczne warunków bytowania urzędnika polskiego datuje się od r. 1932; pobory się zmniejszały, pomimo to, że drożyzna do dnia dzisiejszego wzrosła o 15 — 20%.

Dziś konjunktura gospodarcza wyraźnie zaczyna się poprawiać. Poprawienie bytu urzędnika może wpłynąć na wzrost konsumpcji, co również posiada domnieśnięcie znaczenie gospodarcze.

Urzędnicy zaczynają kochać o poprawę swego losu.

Nie walczą o jakieś nowe warunki pracy i uposażenia. Pragną tylko przywrócenia starych z przed r. 1932.

**

W dniach 16 i 17 b. m. odbędzie się w Warszawie Nadzwyczajny Kongres, organizowany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą państwowych, samorządowych i prywatnych pracowników umysłowych. Zadaniem Kongresu będzie wypowiedzenie się co do swych potrzeb.

W związku z tem dziś w Wilnie w sali Śniadeckich USB. Okręgowa Komisja Porozumiewawcza urządziła ogólne zebranie pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, celem powzięcia uchwał na Nadzwyczajny Kongres Związków Pracowniczych w Warszawie.

Porządek dzienny obejmuje m. in.: referat dotyczący postulatów pracowników państwowych, referat dotyczący postulatów pracowników samorządowych i referat dotyczący postulatów prywatnych pracowników umysłowych.

Na ten mały Kongres wileński zostali zaproszeni m. in.: gen. Żeligowski, wojewoda wileński, szereg posłów i senatorów.

Onegdaj odbyła się w lokalu Związku pracowników skarbowych konferencja przedstawicieli związków, mająca charakter informacyjny.

(x).

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOWIE WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUZYLIŃCZEGO

Pod łaskawym protektorem Inspektora Armii Generała Dwuzwizji Stefana Dąb-Biernackiego, Pana Wojewody Wileńskiego Ludwika Bociańskiego, Pana Prezydenta Miasta Doktora Wiktora Maleszewskiego

ODBĘDZIE SIĘ DNIA
8 STYCZNIA 1938 R.

BAL MORSKI

W SALONACH OFICERSKIEGO KASyna
GARNIZONOWEGO.

Tragiczne samobójstwo w hotelu „Bristol“

NIEZNAJOMY GOŚĆ.

W poniedziałek o godz. 11-tej z minutami w nocy przed drzwiami hotelu „Bristol“ przy ul. Mickiewicza zajeżdżały samochodem gościa z dworca kolejowego.

Był to średniego wzrostu szczupły mężczyzna, brunet, w wieku około lat 50, dostojnie ubrany. Przybyły udał się z walizką swą na 3-cie piętro, gdzie zażądał dla siebie wolnego pokoju.

Zachowanie się gościa nie zwracało na siebie nadzwyczajnej uwagi, służba więc hotelowa nie podejrzewała, że nazajutrz „Bristol“ będzie widością tragicznego wypadku.

Gość zamieszkał w pokoju Nr. 49 i zażądał napalenia w piecu.

Zona portjera zaproponowała mu wówczas:

— Może pan zajmie sąsiedni pokój Nr. 51, gdyż tutaj będę musiała zaglądać od czasu do czasu do pałeniska i będę panu przeszkadzała spać.

— Nic nie szkodzi, — odparł lokator — mam do napisania kilka listów i nie przedkroję spać na spokojnie...

Podczas załatwiania przez usługującą kobietę czynności, związanych z paleniem w piecu, niezadowolony nie zdradził najmniejszego zdenerwowania. Wręcz przeciwnie, z całym spokojem założył okulary, odczytywał cennik za włożony na ścianie, gdzie się znajduje aparat telefoniczny...

Po napanieniu w piecu gość wyraził obawę, czy w pokoju będzie dostateczna ciepło.

— Pan zapomnieli zamknąć szyber — zauważył.

— Niech pan się nie obawia. Będzie ciepło. Dobranoc.

— Dobranoc.

Po wyjściu usługującej gość zam-

knął drzwi na klucz.

Jak się po tem okazało, gość nazywał się Gutman Gorodecki, przybył z Rygi handlarz leśny, o którym pisaliśmy wczoraj.

TAJEMNICA POKOJU Nr. 49.

Na podstawie zebranych przez nas informacji, dalszy bieg wypadków był następujący.

Po napisaniu listów Gorodecki zaczął się przygotowywać do wykonania swego zamiaru. Zdjął kołdrę z łóżka i rozłożył ją na podłodze przy łóżku. Poduszki położył pod kołdrę. Następnie, z ceratowego dywanika przed ułogiem utworzył coś w rodzaju rynienki, do której włożył swą piżamę i ręcznik. Potem wydołował z walizki brzytwę i położył się na załmprowizowanej w ten sposób pościeli. I... pochyłony nad ceratową rynienką, przeciął sobie gardło. Krew trysnęła strumieniem, barwiąc włócznie między ceratę ręcznik i piżamę. Snażąc zdjąć sobie sprawkę, że cięcie nie było śmiertelne, a nie mogąc się zdobyć na powtórne, Gorodecki poprzecinał sobie arterję u obu rąk...

Co się dalej działo pozostanie tajemnicą małego pokoiku Nr. 49 na trzecim piętrze...

SKOK Z OKNA.

Nazajutrz w południe A. K., była służąca w kamienicy Nr. 22 przy ul. Mickiewicza, szła do swej przyjaciółki, zatrudnionej w tejże kamienicy. Szare mury 3-piętrowego domu Pimonowa tworzą coś naksztalt olbrzymiej wydłużonej studni. Oczom służącej, gdy wkroczyła na to ponure podwórko, przedstawił się widok niesamowity. Ujrzała, że ktoś, pomimo mrozu, ot-

wiera drugie okno z prawej strony na 3 piętrze. Niebawem na parapecie ukazała się postać mężczyzny w spodniach, koszuli i rannych pantoflach. Mężczyzna runął w dół na rachityczny ogródek przy ścianie domu. W jednej chwili na śnieżnej białej ogródku ukazały się plamy krwi, którą broczył samobójca...

Prerażona dziewczyna rzuciła się na ulicę i pobięła zaalarmować policję.

Przybyły z ul. Wileńskiej policjant zaalarmował Pogotowie ratunkowe. Tymczasem zaczęli się gromadzić koło nieszczęśliwego, który jeszcze zdradzał słabe oznaki życia, podwórzowi przechodnie. Ktoś krzyknął: „Przyńście mu plasterki!“ Zadzwoń telefon portjera na 3 piętro.

— Co się tam u was stało? Gość z Nr. 49 wyskoczył przez okno?
— Drzwi zamknięte. Gość jeszcze śpi — brzmiała odpowiedź.

PO WYWAŻENIU DRZWI.

Gdy się jednak zorientowano w sytuacji i wywołano drzwi, oczom przybyłych przedstawili się okropny widok. W pokoju nikogo nie było, natomiast leżała na podłodze okrwawiona kołdra, ceratowa rynna z nasiąkniętą krwią piżamą i ręcznikiem i krwawe ślady na podłodze, wiodące ku oknu. Okno było otwarte...

Karetka Pogotowia odwoziła desperata do szpitala św. Jakóba, gdzie niebawem zmarł. Z pozostałych listów wynika, że powodem samobójstwa były sprawy pieniężne.

W jednym z listów Gorodecki prosił o niedoddawanie jego ciała do pro-sektorium.

Y.

BAWNI SIĘ

wesolo

a JABŁKOWSCY dostarczają wszelkie NOWOŚCI KARNAWAŁOWE

DLA PAŃ:

suknie i kwiaty;
torebki i pończochy;
bieliznę jedwabną;
modne jedwabie i t. p.;

a DLA PANÓW:

smokingi i garnitury;
kamizelki frakowe;
koszule i kołnierze;
krawatki smok. i frak;
skarpetki jedw. i fildecosowe;
kapelusze sztywne i t. p.

UWAGA!
Obecnie trwa wyprzedaż poinwentarzowa we wszystkich działach!!!
Resztki za pół ceny.

Proces Szuriga odroczony

(a) Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym miał się odbyć proces działacza Z.Z.Z. Jerzego Szuriga, generalnego sekretarza związku i redaktora „Frontu Robotniczego“ oraz referenta społecznego Z.Z.Z. Zygmunta Ziółki, oskarżonych o to, że wygłaszali na wiecu ZZZ w Wilnie i w Lidzie przemówienia, wobec zgromadzonych około 500 robotników i w przemówieniach tych nawoływali do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, czyli przestępstwa z art. 154 K.K.

Proces ten w I-szej instancji odbył się w dniu 26 czerwca 1937 r. i zakończył się wyrokiem, mocą którego obaj oskarżeni zostali skazani na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na lat 2. Została wniesiona apelacja.

Wczoraj obaj oskarżeni stanęli znów przed sądem. Oskarżony Szuriga wyliczył wszystkie swoje odznaczenia wojskowe: Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i Krzyż Niepodległości, oraz podał swój

zawód: publicysta. Oskarżony Ziółka jest studentem U.J.P.

Oskarżenie popiera prokurator Quirini przewodniczący sędzia Brzozowski, broni adwokat Sukiennicka.

Ponieważ dla słusznego wyroku potrzebne jest zobrazowanie całokształtu działalności Z.Z.Z. na terenie Kresów i nietylko organizacja jako całości, ale także poszczególne jej członków, wobec tego prokurator wnosi o dołączenie do sprawy akt z procesu „bliźniaków“ Biernackiego, skazanego, jak wiadomo, na długotrwale więzienie za działalność lidzką.

Adw. Sukiennicka sprzeciwia się temu wnioskowi, twierdząc, że sprawa Biernackiego jest tu nieistotna, bo gdy Z.Z.Z. liczy 100 tysięcy członków, należałoby prze prowadzić 100 tysięcy charakterystyk ich działalności.

Po naradzie, Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i sprawę odroczył.

W terenie i na torach

Chmielewski walczy w Warszawie Mecz IKP. — Polonia w najbliższą niedzielę

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w teatrze Nowości ciekawy mecz bokserski między Iodzkim I. K. P. i Polonią. Łódzianie przyjeżdżają w najlepszym składzie z Chmielewskim w średniej i „wypożyczonym“ Jaskółką w wadze ciężkiej.

Walczyć będą następujące pary (na I-em miejscu bokserzy IKP.): waga musza: Szwed — Komuda, kogucia: Barcikowski — Kazimier-

ski, piórkowa: Spodenkiewicz — Małeki, lekka: Kowalewski — Łukasiewicz, półśrednia: Więckowski — Jan.

średnia: Chmielewski — Fabisiak, półciężka: Pietrzak — Wzyński, ciężka: Jaskółka — Sowiński. Początek zawodów o godz. 12-tej.

Atak 142 ekip automobilowych na Monte-Carlo

Przed największą zimową imprezą automobilową

Dnia 25 stycznia rozpoczyna się zimowy rajd automobilowy do Monte-Carlo. Jest to — jak wiadomo — największa zimowa impreza motorowa, która wymaga olbrzymiego wysiłku zarówno kierowcy, jak i maszyny. W tegorocznym zjeździe do Monte-Carlo startuje aż 142 ekipy z 21 państw. Wśród nich, jak wiadomo, znajduje się również 6 polskich ekip.

Najwięcej ekip startuje z Aten. Ze

stołcy Grecji wyjadą 44 ekipy przez Białogrod, Wiedeń, Monachium, Strasburg i Paryż. Dystans wynosi 3.800 km.

Z Palermo startuje 32 ekipy, przy czym trasa długości 4.091 km. prowadzi przez Rzym, Wiedeń, Monachium, Strasburg i Paryż.

Pozostałe ekipy startują ze Stawangeru, Tallina, Bukaresztu, Umea i Amsterdamu.

Donald Budge zdobył wielką nagrodę sportową Ameryki

Po plebiscycie prasy amerykańskiej na temat, kto jest najlepszym sportowcem Ameryki, zakończonym, jak wiadomo, zajęciem pierwszego miejsca wśród panów przez Donalda Budge, a wśród pań przez Katarzynę Rawls, odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie naczelnej magistratury sportu amerykańskiego, celem przyznania wielkiej sportowej nagrody Ameryki (puchar Sullivana) dla najlepszego za-

wodnika w r. 1937. Nagrodę przyznano olbrzymią większością głosów Donaldowi Budge. Otrzymał on ogółem 1.398 punktów. Drugie miejsce w klasyfikacji zajmuje lekkoatleta Donald Lash — 704 pkt. Trzecie miejsce przyznano pływaczce Katarzynie Rawls, zwyciężczyni w plebiscycie pań, która uzyskała 425 pkt. Czwartym był lekkoatleta San Romani — 293 pkt., a piątym pływak Adolf Klefer — 164 pkt.

CZYTELNIA J. Markowskiej

Tatarska 22

BELETRYSTYKA — LEKTURA SZKOLNA — DZIAŁ NAUKOWY
OSTATNIE NOWOŚCI polskie i obce
Czynna od godz. 11 do 18.

Wyniki konkursu na najefektowniejszą wystawę sklepu radiowego w Wilnie

Wzmianka o wyniku konkursu zainteresuje zapewne nie tylko uczestników plebiscytu, ale i właścicieli sklepów radiowych, gdyż przyznanie złotej, srebrnej lub brązowej plakietki jest zapewne miłym dowodem uznania za trud poniesiony przy upiększaniu swojej wystawy sklepowej. A wystawy sklepowe w Wilnie są niestety najczęściej szare, smutne i bezbarwne.

Ciekawym momentem będzie dla właścicieli sklepów ilość głosów złożonych na numer wystawy konkurenta — naturalnie plebiscytowego. Zanim jednak podamy ostateczny wynik, podzielmy się wrażeniami, jakie wywarły na konkursie. Pomimo okresu świątecznego, który raczej zdawałoby się powinien nie sprzyjać tego rodzaju imprezie, głosów złożono prawie 2.000. Konkurs więc należy uznać za udany, tak co do ilości firm jak i co do ilości osób biorących udział w plebiscycie. Zdąrzyły się nawet dość często wypadki głosowania zbiorowego i solidarnego. Na wystawie, dajmy na to Nr. x głosuje aż 6 osób tego samego nazwiska mieszkających pod tym samym adresem, ale o różnych imionach. Solidarnie i zbiorowo, Kiedziejewicz znowu rodzina głosuje zbiorowo, ale każda osoba na inną wystawę. Gust wybitnie indywidualizował.

Ale przejdźmy do istotnej części sprawozdania wyników konkursu.

Na konkurs zorganizowany przez Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie zostało złożonych do 12 urn 1984 głosów. 17 głosów zostało unieważnionych. Rozdział głosów pomiędzy poszczególnych wystaw przedstawia się następująco:

I miejsce — wyst. Nr. 4 — Firma „Elektron“, W. Puhulanka 2 — głosów 750.
II miejsce — wyst. Nr. 12 — Firma „Michał Girda“, Zamkowa 20 — głosów 264.

III miejsce — wyst. Nr. 8 — Firma „Jan Salsiński“, Wileńska 25 — głosów 245.

IV miejsce — wyst. Nr. 2 — F-ma „Dzwoni“, Wileńska 21 — głosów 238.
V miejsce — wyst. Nr. 5 — F-ma „Ogniw“, Świętojańska 9 — głosów 210.

VI miejsce — wyst. Nr. 3 — F-ma „Mieczysław Zejmo“, Mickiewicza 24, głosów 103.

Pozostałe firmy uzyskały mniej niż po 100 głosów.

Orzeczenie Komisji Konkursowej przyznało: złotą plakietkę F-mie Jan Salsiński, srebrną plakietkę F-mie Michał Girda, brązową plakietkę F-mie „Elektron“.

Wszystkie firmy biorące udział w konkursie otrzymają dyplomy uznania. Plakietki i dyplomy będą rozdane firmom po wykonaniu odpowiednich napraw.
Pomiędzy uczestników plebiscytu na najefektowniejszą wystawę zostały rozdane następujące nagrody:
I nagroda w postaci samowarka elektrycznego F-my „Termo — Vertek“ przypadła p. Władysławowi Sleniucowi w Wilnie, ul. Dyneburska 21 m. 1.

II nagroda — aparat detektorowy z głośnikiem otrzymuje p. Konstanty Jakubowski w Wilnie, ul. Ponarskiej 56 m. 6.

III nagroda — imbierek elektryczny otrzyma p. Franciszek Gliński, Wilno, ul. Trocka 19 — 3.

IV nagroda — imbierek elektryczny wygrała p. Halina Piłarska w Wilnie, ul. Bernardyńska 7 m. 6.

V nagroda w postaci żelazka elektrycznego ze sznurem otrzymuje p. Ewa Piłarska z Pińska, ul. Kościuski 34 m. 2.

VI nagroda — żelazko elektryczne bez sznura wylosowała p. Ludmiła Kozłówna w Wilnie, ul. Jasna 2 — 2.

VII nagroda — lampa elektryczna blurkowa przypadła p. Werze Bejnaro-

wicz, Wilno, ul. Mickiewicza 4 m. 11.
VIII nagroda — nurek grzeńnik elektryczny otrzymała p. Gajewska Maria w Wilnie, ul. Pańska 8 m. 13.

IX nagroda — odbiornik kryształowy radiowy przypadł p. Bolesławowi Michajłowowi, Wilno, ul. Prosta 7 m. 4.

X nagroda — lampa nocna elektryczna przypadła p. Janowi Matachowskiemu, Wilno, ul. Konarskiego 38 m. 1.

XI nagroda w postaci lampki elektrycznej ze sznurem wylosowała p. Leonarda Miśkuk, Wilno, ul. 3-go Maja 2 m. 9.

XII nagroda — komplet żarówek elektrycznych wygrał p. Maksymilian Neumannski, Wilno, ul. 3-go Maja 1 m. 2.

Nagrody odebrać można w sekretariacie Rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie przy ul. Mickiewicza 22 w dn. 7, 8 i 10 stycznia r. b. w godzinach od 10 do 12-ej. Zgłaszać się należy z dowodem osobistym zaopatrzoną w fotografie.

KONFERENCJA KRAKOWSKICH KLUBÓW PIŁKARSKICH.

KRAKÓW, Pat. W Krakowie odbyła się konferencja krakowskich klubów piłkarskich w związku ze zbliżającym się Walnym Zgromadzeniem krakowskiego okręgu (16 stycznia). Udział w konferencji wzięli przedstawiciele 20 klubów. Omawiano wnioski na Walne Zebranie KOZPN, i PZPN., przy czym uzgodniono poglądy na konieczność większej decentralizacji, jeśli chodzi o centralne władze piłkarskie, jako też o większe podporządkowanie sędziów władzom okręgowym, przedewszystkiem pod względem administracyjnym.

— — —

SPRAWA AFERY TOW. TURYSTYCZNO - KAJAKOWEGO.

KRAKÓW, Pat. W Krakowie bawił wiceprezes Polskiego Związku Kajakowego mjr. Sekunda, celem przeprowadzenia rozmów z władzami okręgu krakowskiego PZK. na temat afery Tow. Turystyczno - Kajakowego, uświadnionej przez Walny Zjazd delegatów okręgu w Krakowie. Mjr. Sekunda zapoznał się z całokształtem materiałów, przedstawionych przez prezydium okręgu oraz odbył konferencję z kierownikiem okręgowego urzędu W. F. w Krakowie ppłk. Wójcikiem.

— — —

BERLIN BIJE GDAŃSK 5:0.

Rozegrany w Berlinie mecz piłkarski Berlin — Gdańsk, zakończył się kłeską reprezentacji Gdańska w stosunku 5:0 (4:0).

DOSKONAŁE WYNIKI AMERYKAŃSKICH PŁYWAKÓW.

NOWY JORK, Pat. Na Florydzie odbyły się zawody pływackie, na których uzyskano szereg doskonałych wyników. Młodziczka Dorothy Fernes wygrała 100 metrów, nawznak w czasie 1:18 sek. Słynna Katarzyna Rawl przeplątała 50 jardów stylem klasycznym w 34,6 sek. Wreszcie amerykański rekordzista świata Peter Fick (Polak z pochodzenia) przeplątał 60 jardów w czasie 28,6 sek.

800 TYSIECY FRANKÓW ZA 10 SPOTKANIE ZAPANOWANOW ZBYSKO - CYGANIEWICZOWI

PARYŻ, Pat. Znany francuski im-presario walk atletycznych p. Pacheco zwrócił się do Władysława Zbyszko - Cyganiewicza z propozycją rozegrania 10 spotkań w stylu wolno - amerykańskim w Paryżu, Lyonie, Marsylii i Bordeaux za 800.000 franków. Propozycja francuska ma na celu uprzedzenie podobnych propozycji, z jakimi mają się zwrócić do polskiego zapasnika organizatorzy walk w Ameryce. Gdyby Zbyszko - Cyganiewicz przyjął propozycję francuską, kontrakt podpisanyby został jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU HOKEJOWEGO W GARMISCH.

GARMISCH - PARTENKIRCHEN Pat. Na międzynarodowym turnieju hokejowym w Garmisch pierwsze miejsce i puchar von Halta zdobył BKK z Budesztu, drugie miejsce uzyskał EV Füssen po rozgrywie z Riersee. Na trzecim miejscu sklasyfikował się Wiener EV, a na ostatnim SC Riersee.

180448

W POZNANIU „SŁOWO“

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Eplanadzie
- „Kinoteatrze „Słońce“
- „Bibliotece Raczyńskich
- „Muzeum Wielkopolskiem
- „Hotelu Bazar
- vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
- przy ul. Pierackiego
- „Banku Cukrownictwa
- na rogu Długiej i Półwiskiej
- „Kramarskiej i Rynekowej
- „Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
- „Przełęcznej i Alei Marszałka Piłsudskiego.

NOTATKI RADJOWE

WALENTYNA CZUCHOWSKA,

znana sopranistka, wystąpi dziś przed mikrofonem wileńskim z bardzo interesującym programem p. t. „Wschód w pieśni europejskiej“. Program obejmie wschodnie pieśni Greczaninowa, Rymskij - Korsakowa, Szymanowskiego, Strawińskiego, M'haud i Perkowski. Audycja zostanie nadana dn. 6. 1. 38. o godz. 6.20 po pol.

Henio Domański

wirtuoz na ustnej organie,
znany humorysta i kupiecista
CODZIENNIE
WSTĘPUJE W „ZACISZU”

Wilja pokrywa się lodem

WILNO. Wczoraj woda na Wilji podniosła się, a jednocześnie ruszyła mialka zmieszana ze śniegiem kra, utrudniając komunikację przez rzekę. Łódki naprzeciw Elektrowni zmuszeni są pracować na cztery ręce, gdyż jeden wiosłarz nie jest w stanie podołać prądom.

Od Turniszek do Michaliszek rzeka od kucmasta dni stoi pod lodem. (x)

Komitet samopomocy żydowskiej w Wilnie

WILNO. Przedwczoraj wiecz, w lokalu org. Sjonistycznej przy ul. Niemieckiej odbyło się zebranie poświęcone wyborowi komitetu, który zajmie się przeprowadzeniem wyborów na kongres samopomocy żydowskiej.

Na zebraniu byli obecni również przedstawiciele sjonistów - rewizjonistów.

Na czele wybranego komitetu stanął adw. Stuczynski.

Restauracja bramy szpitala O. W.

WILNO. Władze wojskowe uruchomiły na rb. kredyty na restaurację pigmej bramy barokowej na terenie szpitala wojskowego na Antokolu w Wilnie, naprzeciw kościoła po-Trinitarskiego.

Roboty te obejmą również restaurację starych murów okalających dawny cmentarz kościelny.

CENY NABIAŁU I JAJ

MASŁO za 1 kg.:	hurt	detal
Wyborowe	3,20	3,50
Stołowe	3,10	3,40
Solone	2,70	3,00

SERY za 1 kg.:		
Edamski ozerw.	2,40	2,80
Edamski żółty	2,20	2,50
Litewski	2,00	2,30

JAJA:	kopa	sztuka
Nr. 1	9,60	—17
Nr. 2	9,00	—16
Nr. 3	8,70	—15



SKUP OWOCÓW.

GLEBOKIE. Powstała w drugiej połowie 1937 roku w Głębokim Spółka Chłopska Rolnicza - Handlowa zorganizowała na terenie pow. dzielnicy skupu owoców. W ciągu sezonu (do nastąpienia mrozów) spółka ta zdołała zakupić 20 wagonów owoców, wysyłając je do Warszawy, Katowic i Gdyni.

WERENÓW OTRZYMAŁ ELEKTRYCZNOŚĆ

LIDA. Do końca roku ub. miasteczko Werenów, pozostające bez światła elektrycznego, w ostatnich dniach na skutek starań miejscowego samorządu otrzymało elektryczność. Frąd elektryczny dostarcza elektrownia prywatna miejscowego miasteczka.

UTONAŁ W NIFANNIE

LIDA. Młodziak kolonji Pogrzebische, gm. dukowski, 24-letni Konstanty Świerczek przechodząc przez zamarznąłą rzekę Niemen koło wsi Wasiliewicze natrafił na niezamrażone miejsce, wpadł pod lod i utonął. Zwrócić jeszcze nie wydobyto. Poszukiwania trwają.

Bławat Poznański

Firma chrześcijańska

Lida - Rynek

Poleca w wielkim wyborze: MATERIAŁY WĘGLANE, PŁOTNA JEDwabne. Obsługa staranna. Niskie stałe ceny.

RACJONALNIE UŻYTY, DOGODNY, TANI KREDYT DA KAŻDEMU DORAŻNE KORZYSCIA PRZY CZYNIE SIĘ DO ZWIĘKSZENIA ZAKRESU DZIAŁANIA PRZEDSIĘBIORSTWA. PAMIĘTAJCIE O TANICH I DOGODNYCH KREDYTACH DLA KUPIECTWA I RZEMIOSŁA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO.

OPŁATEK LEGJONISTÓW

WILNO. Wczoraj w świetlicy PPW odbył się tradycyjny opłatek Związku Legionistów Polskich.

Legionści zgromadzili się licznie. Przybyło też sporo zaproszonych gości. Byli obecni ka. dr. Puciata, p. wojewoda Bociński, gen. Skwarczyński, p. prezydent Maliszewski, przedstawiciele POW, Młodzież Reprezentowali p. plk. Dobaczewski, jako przedstawiciel „Strzelca”, przedstawiciele Korporacji Akademickich, p. Zahorski, Markiewicz, Brzozowski, Ostrowski, oraz kierownik okręgu Związku Młodej Polski p. Sychowski.

Po przemówieniach ks. dr. Puciata obecni przełamali się opłatkiem. Po przemówieniu p. gen. Skwarczyński i wojew. Bociński, którzy zwracali się m. in. do młodzieży, jako kontynuatorów pracy w Polsce.

Przemawiał w imieniu miasta p. prez. Maliszewski, w im. OZN p. dyrektor Barański, który wskazywał na OZN jako na nowy wysiłek, wyszły z inicjatywy Legionistów w im. młodzieży zgromadzonej w „Strzelcu” p. plk. dr. Dobaczewski, w im. Korporacji Akademickich p. Zahorski stwierdził gotowość młodzieży do pracy.

Po przemówieniu p. posta Kamińskiego, który dowodził, że młodzież powinna szukać wytycznych u starszego pokolenia i od niego się nie odrywać przemówił p. Bortnowski w imieniu Związku Młodej Polski z życzeniami dla Legionistów i jednocześnie w odpowiedzi p. posłowi Kamińskiemu, stwierdzając, że młodzież, chociaż szła odrębnie drogami, jednak zawsze miała tę wspólność bojową z Legionistami, że jako cel stawiała sobie Polskę.

Ta odrębność zadań młodego pokolenia i odrębność jego metod była jednak takim samym patriotyzmem, jeśli chodzi o wojsko, to młodzież dawała dowody swojej z nią solidarności. Przemówienia przedstawicieli młodzieży były hucznie oklaskiwane.

Opłatek upłynął w nastroju serdecznym i pod znakiem szczególnego zbratania się Legionistów z młodzieżą, co było bardzo znamienne.

Wznoszono szereg okrzyków na cześć armii i Marsz. Śmiałego Rydza.

Programy radiowe

WILNO.

CZWARTEK, dnia 6 stycznia 1938 roku (Patrz program warszawski). 8.15 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry wojskowej. 9.00 Transmisja na bożeństwo z Katedry Ormiańskiej. 10.30 Poranek symfoniczny. 11.30 (Patrz program warszawski). 18.00 „Z wizytą na Porubanku” — pogadanka Jerzego Bazarzewskiego. 18.10 Pogadanka radiotechniczna wygłoszą M. Galski. 18.20 Recital śpiewaczy Walentyny Czuchowskiej. 18.40 Skrzynka rolnicza prowadzi Aleksander Przegląński. 18.50 Program na piątek. 18.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.05 (Patrz program warszawski). 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.

WARSZAWA

CZWARTEK, 6 stycznia 1937 roku

8.00 Sygnał czasu i koleda. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert poranny wyk. orkiestry wojskowej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Katedry Ormiańskiej we Lwowie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). 11.30 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny w wyk. Ork. P.R. 13.00 Wspomnienia ukraińskie o Władysławie Orkanie Szkie literacki. 13.15 Muzyka obładowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci: „Jasełka” — Marji Konopnickiej z muzyką Maszyńskiego. 16.15 Koncert solistów. 17.00 O książce „Dzieje Polski nowożytnej” prof. Konopczyńskiego mówić będzie dr. Kazimierz Lepski. 17.15 Polska Kapela Ludowa. 18.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 18.10 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 Program na jutro. 19.05 „Bawimy się w Króla Migdałowego” — audycja. 19.45 Wiadomości sportowe z Rozgłośni P.R. 20.00 „Tancerka Fanny Elssler” — operetka w 5-ciu aktach Jana Straussa. 20.45 w przerwie — Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.50 „Z mojego wasztatu” szkic literacki Karola Irzykowskiego. 20.05 Piotr Czapkowski: Trio a-moll op. 50. 22.35 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i wiadomości meteorologiczne. 23.00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 7 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zoroze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 — 11.57 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał. z Krakowa 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa. (Patrz progr. lokalny). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pan burmistrz zadziwił swych obywateli” — pogadanka Heleny porębskiej dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelan Michała Rekęsa. 16.15 Koledy w wykonaniu warsz. chóru Cecylijańskiego. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Kooperatysta polska — felieton Stanisławy Goryńskiej. 17.15 Polskie utwory kameralne. 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa i wiadomości sportowe). 18.10 Program na jutro. 18.15 Orkiestra rozrywkowa pod dyr. Bronisława Nagajewskiego (z

PRACE W BAZYLICE

WILNO. W ostatnich dniach przystąpiono do restauracji kaplicy Marjackiej w Bazylice Wileńskiej. Roboty malarskie prowadzi docent J. Hoppen. Równocześnie wykończyła się freski i sztukaterię kaplicy Królewskiej, oraz restaurację kaplicy Grobu Chrystusowego.

Materiał kamienny dla wykończenia wnętrza (okładziny ścian i na posadzki) w mauzoleum Królewskim, pod kaplicą św. Kazimierza został już zwieziony do Wilna i w najbliższym czasie przystąpi się do robót na miejscu.

Beda wycięte drzewa na Górze Zamkowej

WILNO. W dniu 5 bm. odbyła się na Górze Zamkowej konferencja, złożona z konserwatora wojewódzkiego dr. K. Piwockiego oraz przedstawicieli Biura Urbanistycznego i Wydziału Technicznego Magistratu, która ustaliła konieczność wycięcia szeregu drzew i krzewów, przysłaniających ze szczytu Góry Zamkowej widok na miasto oraz niektórych drzew, rosnących na świeżo odkrytych murach zamku.

Drzewa, okalające górę Zamkową, z biegiem lat tak się rozrosły, że zupełnie zasłoniły perspektywę na miasto.

Przed wyborami do Rady Miejskiej

W NOWOGRODKU

NOWOGRODEK. W dniu 3 bm. odbyło się w Nowogrodzie posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem sędziego A. Langego. Komisja rozpatrzyła listy kandydatów na radnych. Pierwszą listę ogólną chrześ-

cijańską - mahometańską złożył Komitet Wyborczy tej nazwy, drugą zaś żydów.

Wyборы zostały wyznaczone przez Główną Komisję Wyborczą na dzień 9 stycznia b.r.

ZAJŚCIA NA ODCZYTACH sjonistycznych w Wołożynie

W czasie bójki w synagodze kilkanaście osób poturbowano oraz połamano ławki

WOŁOŻYN. Onegdaj w Wołożynie odbyły się dwa odczyty na tematy palestyńskie. Jeden wygłoszony został przez Mowsę Berensztejn z Centralnego Komitetu Sjonistów Rewizjonistów z Warszawy, drugi przez Cyncynatusa z wileńskiej organizacji sjonistów ogólnych.

Odczyt Cyncynatusa został przerwany na skutek defektu w dopływie prądu elektrycznego. O spowodowanie de-

fektu podejrzewają przeciwników politycznych.

Na drugi dzień, gdy Berensztejn na ranem nabożeństwie w jednej z synagog w Wołożynie zapowiadał drugi swój odczyt, sjonisci ogólni rzucili się na niego i jego zwolenników. Rezultatem bójki było kilkanaście osób — tak z jednej jak i z drugiej strony — po turbowanych. Zniszczeniu uległy ławki w synagodze.

1888 rok. Rok 50 letniego jubileuszu. 1938 rok.

Jedyna chrześcijańska hurtownia

SZKŁA OKIENNEGO

D. H. „T. ODYNEC” WŁ. J. MALICKA,

WILNO, ul. WIELKA 19, TEL. 4-24.

dostarcza wszelkie szkło szybowe

na skrzynki i ciete według rozmiaru.

GRAMOFONY I PŁYTY RÓWNIŻ W WIELKIM WYBORZE.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 5 stycznia 1938 roku

WALUTY

Belgi belgijskie	89,68 89,25
Dol. amerykańskie	5 26 i pół 5,24
Dol. kanad.	5,26 1/2 5,24
Florety holend.	294,22 292,50
Franki francuskie	18,02 17,72
Franki szwajcarskie	122,25 121,45
Funt angielski	26,42 26,26
Guldeny gdańskie	100,20 99,80
Kor. czeskie	17,70 17,00
Kor. duńskie	117,99 117,15
Kor. norweskie	132,83 131,85
Kor. szwedzkie	136,23 135,25
Liry włoskie	21,50 20,70
Marki fińskie	11,67 11,25
Marki niemieckie	112,00 109,00
Szyl. austriackie	99,00 98,00
Marki srebrne niem.	122,00 118,00

DEWIZY

Belgia	89,50 89,08 89,32
Berlin	212,97 212,11
Gdańsk	100,20 99,80
Amsterdam	293,50 294,22 292,78
Kopenhaga	117,70 117,99 117,41
London	26,35 26,42 26,28
Nowy Jork	czeki 5,26 5/8 5,27 7/8 5,25 3/8
Nowy Jork	kabel 5,26 7/8 5,28 1/8 5,25 5/8
Oslo	132,50 132,83 132,17
Paryż	17,92 18,02 17,82
Praga	18,52 18,57 18,47
Stockholm	137,90 137,23 137,15
Zurych	121,95 122,25 121,65
Wiedeń	99,20 98,80
Mediolan	27,82 27,62
Helsinki	11,67 11,61
Montreal	5,27 3/4 5,25 1/4

AKCJE

Bank Polski	115,00
Węgiel	30,25
Lalpo	61,25
Modrzejów	14,50
Starachowice	34,75 35,50 35,25
Żyrardów	60,50
Tendencja	niewiele mniej
PAPIERY PROCENTOWE	
4 i pół proc. wewnętrzna	64,75
3 proc. inwest. 1 emisja	niewytowarowana
3 proc. inwest. 2 emisja	79,25 serie niewytowarowane
5 proc. Konwersyjna	67,00
4 proc. premj. dolarowa	41,75 42,35
4 proc. konsolidacyjna	67,00 66,25
55,63 dwa odst. drobne	
4 proc. ziemskie kred.	52,00
8 proc. ziemsk. dol. kupon	8,09
4 i pół proc. ziemskie serie	pięta 63,75 63,88
5 proc. Warszawy stare	69,75 70,00
5 proc. Warszawy 1933 roku	68,50 68,38

Koniec świąt...

A więc mamy już Trzech Króli, — ostatnią część zimowej „strygli” świątecznej... Dla niezliczonych zastępów wszelkiego autoremantu pracowników umysłowych i fizycznych, rozpoczyna się od jutra okres szarej i żmudnej orki codziennej, okres długi, bo nieprzekraczalny, okres nawałnicy do wzmocnienia porcji świątecznych słodkiego próżnowania!

Po „zmarznięciu się” w sensie „dość ra niecie”, drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia, który przypada akurat na niedzielę, mieli ludziska, jakby na otarcie łez, dwie pomysły „o-kazje”, w czasie drugiego i trzeciego świąt!

Mianowicie, zarówno Nowy Rok jak i Trzech Króli przypadły na dni powszednie, przyczem Nowy Rok uładował się gromadnie tuż obok niedzieli tworząc w ten sposób, obok Bożego Narodzenia jeszcze jedno ekstraświąto dwudniowe!

Niestety, wszystkie te piękne rzeczy należą już do przeszłości...

„Wacuk Markotny”

Spółdzielnia Pracy Artystów Wileńskich „S. P. A. W.”

organizuje pięciomiesięczne komplety rysunkowe od dnia 15.1—1938 r. w programie:

RYSunEK, MALARSTWO, ZDOBNICTWO, LITERNICTWO, KREŚLENIE, PERSPEKTYWA.

Wpisy i informacje w lokalu Spółdzielni

Wilno—Portowa 4 m. 8 — od g. 16—18.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK

Dziś 6 Trzech Króli jutro Lucjana

Wschód słońca g. 7.43

Zachód słońca g. 3.07

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 5 stycznia 1938 roku
Ciśnienie średnie: 763
Temperatura średnia: — 13
Temperatura najwyższa: — 11
Temperatura najniższa: — 20.
Opad: 1,8.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tendencja: bez zmian.
Uwagi: pochmurno, śnieg z przerwami.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 6 stycznia 1938 roku
Pogoda naogół chmurna i miejscami mglista z większymi rozporządzeniami w dzielnicach południowych, a z opadami śnieżnymi na północy kraju. Poł. stawa chmur od 100 m. n. północy, pod wyższą się ku południowi. Widzialność miejscami osłabiona.
Na Pomorzu lekki, po południu dość silny lub umiarkowany mroz.

—:—:—

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: — Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 11), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 23), Miejska (Wileńska 23), Turgiela (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3). Ponadto stale dyżurują apteki: — Paka (Antokol 42), Szantiera (Legionowa 10), Zajackowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges” w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie. Telefony w pokojach.

OSOBISTE.

— inż. Wacław Głazek dyrektor K.P. w Wilnie powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego i z dniem 7 b.m. obejmuje urzędowanie.

ZEBRANIA I ODCZYT
— Ze Związku Pań Donu. Pierwsze po przerwie świątecznej zebranie klubowe odbędzie się w piątek, dnia 7. 1. w godz. 17 — 19 w lokalu Dnia-kowa 8 — 1.

RÓŻNE

— Akademickie Koła Wileńskie w Warszawie, Lwowie i Poznaniu składają podziękowanie nast. firmom wileńskim: K. Sztralla, Moczulaka, Kudrewicza, Friczki, Pihalla i Narbutta za nadesłanie cennych nagród dla uczestników naszej imprezy.

— Chóinką w świetlicy Elektrowni. Wczoraj w świetlicy przy Elektrowni Miejskiej była urządzona chóinka dla działaczy pracowników Elektrowni.

Zabawę wypełniły deklamacje i tańce. Młodociani wykonawcy wyrażali się ze swych zadań z wdziękiem właściwym swemu wiekowi.

Na zakończenie „św. Mikołaj” w osobie jednego z pracowników Elektrowni, rozdał rożniawki i dzwoneczki torbeki z łakociami.

BALE I ZABAWY

— Kom. Rodz. Szk. Powz. Nr. 22 „Sw.” w dniu 8. 1. b. r. urządziła zabawę taneczną w świetlicy P. P. W., ul. Dominikańska 15. Bufet na miejscu. Przygrywy do tańca będą 2 orkiestry. Ceny biletów 1,49 i 99 gr. akademickie. Dochód przeznaczony jest na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących.

TEATR I MUZYKA

— Tow. Sceny Katolickiej im. św. Genesjusza zawiadamia, że w dniu 6 stycznia br. o godz. 18-ej (6 wiecz.) w sali Sokoła, Wileńska 10, 3 piętro, odegra przedstawienie pt. „Jasełka”.

Uprząsa się o liczny udział gości i sympatyków.

PAMIĘTAJMY O HERBACIARNI DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI (DOBROCYNNY 2)

—TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś o godz. 8 m. 15 grana będzie „Re-wja Sylwestrowa” odznaczająca się humorem i aktualną satyrą. Rewja cieszy się nieślawnym powodzeniem.

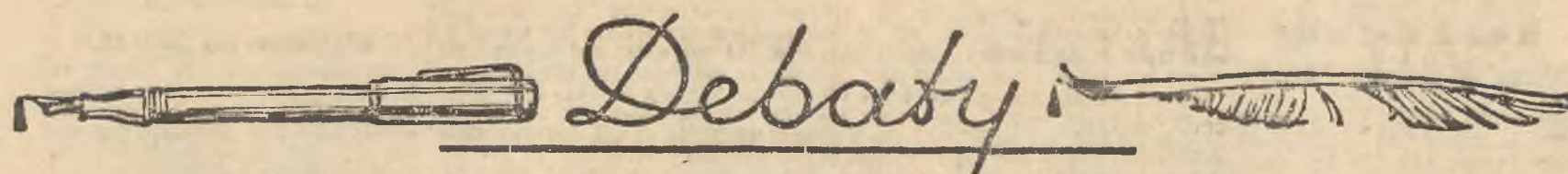
Dzisiejsza popołudniówka. Dziś o godzinie 4-jej pp. grana będzie operetka Kalmana „Djabełski jeździec” z K. Dembowskim w otoczeniu całego zespołu. Ceny niższe.

„Królowa śniegu”. Widowisko fantastyczne „Królowa śniegu” w siedmiu malowniczych obrazach, urozmaicone tanciami „kwiatów”, „wroni”, „sopelków śniegowych”. Na lodzie z saneczkami, rozbójników i innych, z udziałem H. Rychłowskiej, I. Jasińskiej, D. Lubowskiej i innych artystów zawodowych, grupy dzieci oraz studentów baletowego L. Muraszowej, grana będzie dziś o godz. 12 w południe.

Jutro „Tosca” w Lutni. Jutrzejszą reprezentacją opery Puccini’ego „Tosca” w partjach popisowych męskich będzie miała światowej sławy wykonawców, artystów rumuńskich D. Badescu i S. Tasiana, w partji tytułowej zaś wystąpi Franciszka Platówna. Reżyseria B. Polańskiego, przy pulpicie R. Rubinsztajn.

—TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś, w czwartek dnia 6-go stycznia trzy przedstawienia: o godz. 12,15 w południe — prześlizgnięta baśń fantastyczna z ilustracją muzyczną St. Szeliowskiej, z tanciami w wykonaniu Szkoły Baletowej Sawiny Dolskiej pt. „Dzieci Pana Majstra”. Ceny propagandowe.

Po południu o godz. 4.15 — ukaże się poraz ostatni, doskonała sztuka współczesna M. Morozowicz Szecepkowskiej „Walacy się dom” — po cenach propagandowych.



„Tygodnik Rolniczy” BEZŚNIEŻNA ZIMA NA ULICACH WILNA

Wśród miast polskich, Wilno z pewnością zajmuje wyjątkowe miejsce, jako miasto o nadzwyczaj rozległym wiejskim hinterlandzie, posługującym się przytem w znacznym stopniu komunikacją konną w stosunkach ze swoim miejskim centrum. Do Wilna mierzą wiejskie furmanki z bardzo nieraz odległych okolic. Ciągą one do Wilna hen aż z pod Lidy, Trab, Dziwieniszek, Grauzyszek, Sobotnik, Swirna, Kobylnik, Miazdola — nie wymieniając już bliższych. Ale ciągną i z dalszych — zwłaszcza zimą, gdy uścienie sanna droga, która znakomicie skraca dalsze szlaki dojazdowe. Podczas kryzysu, gdy praca konia była tańsza, ciągnęły do Wilna furmanki jeszcze z dalszych, niż wymienione, okolic. Niewątpliwie, że rozbudowa i uporządkowanie dróg dojazdowych wpływa znakomicie na ożywienie tej konnej komunikacji, która stała się dzięki lepszym drogom bardziej ułatwiona.

Drogą konnych furmanek płynie do Wilna towar wiejski, potrzebny miastu — spowrotem odpływa stąd towar wiejski, niezbędny dla wsi. I w taki sposób tysiące wiejskich furmanek stały się naturalnym łącznikiem Wilna z rozległą wiejską krainą. Nie wiemy, czy ktoś podrażdzał ile to wiejskich furmanek przepływa przez Wilno — ale z pewnością liczba ich wyrażałaby się w wielu tysiącach.

Nie trzeba udawać, że ten kolowy, względnie sanny ruch wpływał musi ożywczo na Wilno. I zdawałoby się, że w interesie m. Wilna leży ułatwienie i udogodnienie tej komunikacji. Niestety, mamy wiele dowodów tego, że dzieje się właśnie odwrotnie. Należy stwierdzić, że Wilno jest wyjątkowo mało uprzejme dla wieśniaków. Nikt tu nie pomyślał o jakiejś prymitywnej wygodzie dla gościa wiejskiego i jego, wyczerpanego drogą konną. Ani jakichś ludzkich zajązów, ani dogodnych miejsc postoju. Przeciwnie, tu wszystko tak się układa, aby wieśniakowi pobyt w Wilnie stał się najbardziej dokuczliwym. Wypchnięto już wiejską furmankę z centrum miasta, odsunięto place rynkowe na mniej dogodne dla przyjezdnych peryferie, w krepująco ograniczając się pobyt furmanek na placach rynkowych. I wszystko to dzieje się w imię jakiegoś wyższego, urbanistycznego porządku.

Rozumiemy, że miasto ma swoje potrzeby porządkowe, że wjeżdżający do miasta wieśniak musi się do rygorów porządku miejskiego zastosować. Ale coś się i wieśniakowi należy. I on też ma pewne prawa do ulic swego Wilna, z którym go łączą tysiące różnych rozmaitych stosunków. Porządku m. Wilna muszą też uwzględnić i potrzeby wsi naszej.

Najlepszym dowodem tego, jak mało troszczy się Wilno o swego wiejskiego gościa, są porządku na ulicach miasta zimowa pora. Jak tylko wypada śniegi, które zaściela szeroka wiejską krainę, dając wygodną sanna komunikację — Wilno ogarnięte zostaje jakąś pasją usuwania śniegu ze swych ulic. Wszak już od szeregu lat na wielu ulicach Wilna normalna sanna komunikacja jest prawie wykluczona, ze względu na stałe usuwanie, po prostu zeskrobywanie, śniegu z bruków wileńskich.

To jest najgorsze, że wjeżdżający do Wilna wieśniak nie wie, co go czeka na skrócie ulicy. Bo gdy na niektórych, mniej troskliwych porządkowanych ulicach, jest dobra sanna — to na innych bywa goly bruk. Sytuacja wie-

niaka, który wjechał do Wilna z nalażdanymi saniami i ma dojechać do określonego punktu, staje się wprost rozpaczliwa. Wjechałszy na obnażony bruk — niewiadomo co ma robić! Wszak nie będzie przeładowywać wieżonego ładunku wraz z saniami, na kola najętego furmana? Popędza więc konia bezlitośnie, wreszcie sam wpręga się niemal do wozu — i tak morderczą się koń i człowiek, aby przepchać nalażdowane sanie po gołym, oślizgłym bruku, oglądając po brzegach ulic kupy białego, zgarniętego (dla porządku) śniegu. Sławia się wieśniak w sytuacji nie tylko trudnej, ale i upokarzającej.

Naprawdę, ten miejski „porządek” — nie jest w porządku. Trudno, żyjemy w kraju, gdzie władcy przyroda ma też swoje prawa porządkowe. Na kilka miesięcy ustala ona pokrywą śnieżną. Nie jest to kaprys jednego roku: tak było i tak będzie. Bo to prawo natury. Wiesz przysposowuje się do tego: porzuca kola — jedzie saniami. I cieszy się z tego, bo lżej i taniej, i przyjemniej. Ale miasto Wilno nie chce być posłuszne prawu natury. Nie chce mieć zimy na swych ulicach. Walczy więc ze śniegiem uparcie, walcząc na to nie mało groźną, aby miejski lakier mógł sucho stapać po obnażonym bruku. Ale co mają robić wiejskie sanie w tym czasie? Czy mają wywrzeć się Wilna? Wygląda, że do tego zmierzają porządku wileńscy.

Doprawdy, przykro jest nawet wytaczać takie jasne i proste argumenty, aby przekonywać porządkowe władze miejskie, że potrzeby sannej komunikacji muszą być w takim mieście, jak Wilno, uwzględnione. Chociażby ze względu na trwałe stosunki tego miasta z wiejskim zaplecem, z którego wszakże w znacznym stopniu żyje. Tu nie wchodzi w grę jakieś kaprysy ludzi wiejskich, którym oto chce się saneczkami, z dzwoneczkami, jeździć po pięknych ulicach m. Wilna. Tu wchodzi w grę przedewszystkiem rzecz gospodarcza — zarówno istotna dla miasta, jak i dla wsi. Bo przecie okres zimy, kiedy mamy na wsi wyłącznie sanna komunikację — to wzmocnienie stosunków miasta i wsi. W tym właśnie okresie najbardziej jest miasto wsi potrzebne — i odwrotnie. Wszakże w tym czasie odbywa się najsilniejszy dowóz towarów do Wilna — a wywóz z Wilna. I właśnie koniami, i właśnie na saniach. Przecie ta sanna droga to swego rodzaju dar Boży — bo ułatwia wogóle komunikację na większych odległościach. Rolnicy na zimę odkładają rozmaite transporty, aby wykorzystać sanna drogę i wolny czas. To jest zagadnienie ekonomiczne.

I oto Wilno — stolica rozległego wiejskiego kraju — nie chce tych rzeczy rozumieć. I jakby naumyślnie, naprzekór wiejskim potrzebom, niszczy zapamiętałą sanna komunikację na swoich ulicach. I dla kogo to się robi? Może dla miejskich lakierów, może dla tych, jakieś niecierpliwych, aut? Bo nie dla setek, jeżeli nie tysięcy furmanów i dorozkaczy wileńskich, którzy tak samo jak i wieśniacy kłną te porządku miejskie, pozbawiające ich sannej komunikacji. I nie dla morderczanych zimą koni — którymi naprawdę musiałby zaopekować się władze porządkowe, chociażby ze względu na obowiązującą w Polsce ustawę o opiece nad zwierzętami.

Nie będziemy przytaczać innych rzeczy — chociażby zrozumiałych chyba dla p. inżynierów miejskich, że pokrywa śnieżna — lodowa, to też nie najgorszy środek konserwacji jezdni

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli bądziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Goniec Warszawski” NA CO IDĄ PIENIĄDZE WPLĄCONE PRZEZ UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH

Wiemy, że „takse administracyjną” płać głównie uczniowie szkół średnich. Wiemy, że „taksa” daje rocznie ponad 20 mln. zł., z czego 25 proc. zużywają na swoje potrzeby szkoły średnie, a 75 proc. otrzymuje Centrala Ministerstwa na fundusz specjalny „takse administracyjnej”.

Na coż zużywa sumę ponad 15 mln. zł. Ministerstwo?

Ministerstwo Oświaty daje nam tylko ogólne informacje, ujęte w 15 punktów. Ale już i skąpe objaśnienia Ministerstwa dowodzą, że większość tego funduszu, złożonego przez młodzież szkół średnich, idzie na cele zupełnie inne. I tak np. sumy te używa rząd na place wielu wycieczek i urzędników Ministerstwa, na światło, opał, porządek i czynsze dla biur Ministerstwa, kuratorów i inspektorów oświaty pozaszkolnej i ich imprez, na budowę i remont rozmaitych budynków, na spłatę długów, na domy wycieczkowe, na dokształcanie nauczycieli i inspektorów, na komisje dyscyplinarne, na gospodarstwa rolne przy szkołach rolniczych i w in.

Bardziej szczegółowe, a przez to i ciekawe, są wyjaśnienia Najwyższego Izby Kontroli. Czytamy tam n. p. wiadomość o zakupieniu foliarki dla Liceum Rolniczego ruskiego:

„Majątek Czernica został nabyty w woj. stanisławowskim w okresie 1934/35 r. z funduszu takse administracyjnej za 318.000 zł. (ponadto koszty transakcji wyniosły 22.000 zł.) dla Liceum Rolniczego z ruskim językiem wykładowym, przyczem koszty te miały być całkowicie zwrócone takse z budżetu nadzwyczajnego”.

Czytamy w innym miejscu: — na budowę gmachu Ministerstwa „wypożyczono” z takse 403.114 zł.

Czytamy gdzieś indziej: szkoły zawodowe winne być Ministerstwu fundusze obrotowe w sumie 463.242 zł. i zwrócić ich nie mogły, bo ciągle ich potrzebowały, — wobec czego kwotę ową zapłaciła Ministerstwo „takse administracyjną”.

W sprawozdaniu za r. 1935/36 czytamy, iż Ministerstwo „takse adm.” udzieliło zasiłki następującym instytucjom:

Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. 102.000 zł.

miejskich. Nie naszą też rzeczą jest pouczać kompetentne władze miejskie, jak ma być rozwijana komunikacja zimą na ulicach Wilna. Nam chodzi o to, żeby władze miejskie miały więcej zrozumienia i względów dla potrzeb ludzi wiejskich, dla wiejskich sanek i dla morderczanych koni. A gdy to im będzie na sercu — to z pewnością znajdą właściwe wyjście.

R. W.

Tow. Popierania Kultury Teatralnej (Jędrzejewicz — Kaden) 92.000.

Powsz. Uniwersytetowi Korespondencyjnemu 36.250 zł.
Związkowi Harcerstwa Polskiego 27.100 zł.

Instytutowi Oświaty Dorosłych — 26.284 zł.

Tow. Kultury i Oświaty 22.500 złotych.

Związkowi Osadników Polskich — 20.000 zł.

Redakcji „Wiedza i Życie” 13.000 złotych.

Centralnemu Komitetowi do spraw młodzieży wiejskiej 13.000 zł.

Wydawnictwu „Biblioteka Polska” 12.750 zł.

Związkowi Strzeleckiemu 12.000 złotych.

Komitetowi Budowy przedszkola im. Michałny Mościckiej 10.000 zł.

Innym instytucjom 83.272 zł.

W r. 1934/35 wydano zasiłków na sumę 670.545 zł. Otrzymały zrzeszenia:

Tow. Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz. 310.000 zł.

Związek Nauczycielstwa Polskiego 30.500 zł.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Teatralnej 20.000 zł.

Tow. Opieki nad Ociemniałymi — 10.000 zł.

Fundusz Szkolnych Domów Wycieczkowych 8.500 zł.

Straż Przednia 8.500 zł.

W r. 1933/34 otrzymały:

Straż Przednia 18.000 zł.

Polska Akademia Literatury 16.700 złotych.

Pion 10.000 zł.

W r. 1932/33 otrzymały:

Straż Przednia 20.000 zł.

Tygodnik „Dekada” — 5.500 zł.

Międzynarodowe Biuro Wychowania w Genewie 13.000 zł.

Powsz. Uniwersytet Koresp. 50.275 złotych.

Związek Strzelecki 21.750 zł.

Związek Osadników 13.510 zł.

Instytut Oświaty Dorosłych 16.000 złotych.

„Wiedza i Życie” 23.500 zł.

Tow. Oświaty i Kultury 25.500 zł.

Gdzieś indziej czytamy, że kurator hrzeski zaczął płać z takse 7.500 zł. na kupno samochodu.

Przekłady, przytoczone powyżej, dowodzą, że większość „takse”, z której płać, ściągane z młodzieży szkół średnich pod hasłem pokrycia wydatków rzeczonych tych szkół, używane są w większości na cele, bardzo dalekie od szkół średnich.

A skutek? Utrzymanie szkół średniej ogólnokształcącej (gimnazja i licea) rząd prawie w całości zechował na barki społeczeństwa. Od kilku lat rząd polczył budżet szkół powszechnych i średnich razem, nie mamy więc

Echa gospodarcze

WZROST WYWOZU DRZEWA

Ogólna ilość eksportu drzewa i jego wartość w listopadzie r. ub. wykazują duży wzrost w stosunku do roku poprzedniego. W odniesieniu do poszczególnych rodzajów drzewa stwierdzić należy czterokrotny wzrost wywozu produktów leśnych (głównie papierówki), kopalniaków oraz podkładów i siłprów, oraz poraż pierwszy od szeregu miesięcy wzrost wywozu materiałów tartych.

Jeżeli chodzi o wywóz drzewa okrągłego iglastego, to stwierdzić należy, iż wywóz ten nie wykazał zbyt dużego spadku w porównaniu z listopadem r. ub. W zakresie sosny spadek wywozu do Niemiec wynosi ok. 20 proc., w zakresie zaś świerku i jodły wywóz do Holandji spadł do 1/3. Zaznaczyć trzeba, że równocześnie wzrósł wywóz świerku i jodły do Niemiec i Łotwy.

Wywóz drzewa okrągłego liściastego pozostał w r. ub. bez poważniejszych zmian. natomiast stwierdzić trzeba duże zmiany w strukturze wywozu poszczególnych sortymentów oraz w rozkładzie wywozu na poszczególne rynki. Wywóz dębów spadł do 1/4 zesłorocznej cyfry — przyczem spadek wywozu zaznaczył się najsilniej w stosunku do Niemiec, Holandji i Belgii. Wzrost wywozu podkreślić należy w zakresie brzozy okrągłej oraz olchy. Ogólna ilość w wywozie brzozy wzrosła 2,5-krotnie wskutek wzrostu wywozu do Niemiec, ogólna zaś ilość wywozu olchy wzrosła 4,5-krotnie.

W listopadzie r. ub. zaznaczyć należy wzrost wywozu produktów przemysłu leśnego. Ogólna ilość wywiezionych papierówek jest 5-krotnie wyższą, niż w tym samym okresie w roku ub. Także należy stwierdzić wywóz kopalniaków, co stanowi zresztą zjawisko notowane od szeregu miesięcy. — Zwiększył się także wywóz do Francji i do Niemiec kłepki dębowej i innej oraz podkładów i siłprów. Wzrost wywozu podkładów i siłprów iglastych wyniósł ok. 58 proc. Również wzrost znacznie wywóz podkładów liściastych w omawianym okresie. Wywóz siłprów, pali i pilotów pozostał prawie bez zmian.

Wywóz materiałów tartych wykazał także dość duży wzrost. Podkreślić należy zwłaszcza wzrost wywozu materiałów tartych z dziedziń drzew iglastych — pierwszy od szeregu miesięcy. Struktura wywozu materiałów sosnowych tartych zmienia się następująco: zwiększył się wywóz do Belgii, Szwajcarii, Włoch i Niemiec — spadł natomiast wywóz do Południowej Afryki i Francji. W dziedzinie materiałów tartych świerkowej — jodlowych zanotować należy wzrost wywozu do Anglii, Holandji i U. S. A.

W zakresie kompletów skrzynkowych dało się zauważyć zmniejszenie wywozu. Spadek ten zaznaczył się zwłaszcza w wywozie do Holandji (w zakresie tarcicy dębowej i bukowej) oraz w zakresie tarcicy jesionowej — głównie do Anglii i Szwecji.

dokładnych, a odrębnych zestawień kosztu obrotu za lata ostatnie. Ale mamy obliczenia za lata dawniejsze. Badając je, mamy przyjąć, że rząd na utrzymanie szkół średnich nie wydaje obecnie wiele więcej, jak 20 mil. zł. Na pokrycie tych wydatków rząd otrzymuje w formie „takse” — ponad 15 mln. zł.

Przy budżecie oświaty, wynoszącym ponad 360 mln. zł., wydatek na produkcję polskiej inteligencji jest wręcz minimalny.

Czy „taksa adm.” winna być utrzymana?

Powtarzamy wolanie całego kraju: należy ją znieść tak, aby po niej nawet ślad nie został!

R. Stan.



3 kremy

Nie można pozostawiać skóry twarzy samej sobie. Trzeba dbać o nią. Skórę suchą — nasycić kremem łagodnym CRÈME NEUTRE, do tłustej — stosować beztłuszczowy krem SETA, normalną — odżywić i udelikatniać kremem VIRGINIA. Piękna, pielęgnowana cera czyni twarz Pani — świeżą, młodą i pełną.

PERFECTION

DLACZEGO WĘGIEL górnośląski kupuję u Kazimierza Markiewiczza Zygmontowska 24. tel. 25-32?

DLATEGO, że WĘGIEL jest najlepszy, sortowany za gotówkę i na raty.

Marne święta bez krupniku! **KRUPNIK** bez gotowania i filtrowania sporządzisz przy pomocy zaprawy złołowo-korzennej, **FIKON 1 zł.** wystarcza na 1—3 litry wódki. POLECA SKŁAD APTECZNY

Władysława Trubiłły LUDWISARSKA 12 (róg Tatarskiej) Tamże woda kolonjska na wagę. 78 przeczudnych zapachów.

Lekarze

Dr. ZYGMUNT KUDREWICZ Choroby weneryczne — syfilis, skóra i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—13—8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

Lekarz-Dentysta **WANDA BOBROWSKA** wznosiła przyjęcie chorych 10—2 i 7—8 Tatarska 1, m. 16.

Praca zaofiarowana

POTRZEBNA nauczycielka na wieś, starsza pierwszorzędna siła, III kl. gimn. od zaraz. Oferty Dworek Kresowy, Wilno, Śniadeckich 1, tel. 21-32.

POTRZEBNE (i) zdolne (i) pudelkarki (rze). Zgłaszać się J. Jasińskiego 13—2 godz. 9—16.

Pierwszorzędna **KUCHARKA** i **POMOC** NICA potrzebna od zaraz do restauracji. Oferty „Słowo” pod „Wysokie wynagrodzenie”.

POTRZEBNA młoda zdrowa, czysta z dobrą samodzielną gotowaniem, służąca do wszystkiego. Zgłaszać się z referencjami od godz. 10—12. Jagiełłowska 9, m. 12.

Z g u b y

ZGINĄŁ **PIES SETTER** Lawerak (czarno — biały). Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem. Przy włączeniu psa będzie ścigane sądownie. Adres Wielka Pohulanka 14 m. 37

H. O. STEHLE.

57)

Zagadka ekspresu Rzym-Budapeszt

Autoryzowana adaptacja
Jerzego Plewńskiego

Gdy więc tego poranku wezwano go do sędziego śledczego, zachowywał się z godnością i w słowach, pełnych umiaru starał się wykażać przedstawicielowi władzy sądowej, że dzieje mu się niczym nie zasłużona krzywda. Przecież to niesłychane, by cyrkową sztuczkę wędrownego magika uważać za dostateczną podstawę do aresztowania wysokiego oficera. Ze sztuczka ta mogła zaimponować kabaretowej publiczności, to nie dziwnego, ale, że się dała na nią wziąć policja, którą obowiązują pewna doza krytycyzmu, to już przechodzi wszelkie pojęcie.

— Zapomina pan o futerał, który znaleziono w pańskiej kieszeni — zauważył sędzia Karczag. — Nie ulega przecie i dla pana chyba żadnej wątpliwości, że futerał ten należy do sztyletu, którym zamordowano bankiera Torcello.

— Ale i w tem tkwi jakieś oszustwo, ordynarne naciąganie. Nie mam najmniejszego wyobrażenia, w jaki sposób futerał znalazł się w kieszeni mojej marynarki. Nie znam go, nie widziałem go nigdy na oczy. Narazie byłem tak zaskoczony, że nie umiałem dać żadnych wyjaśnień, zwłaszcza, że i mnie udzieliło się podniecenie, jakie panowało na sali. Wszak publiczność wierzyła w tego szarlatana, jak derwisz w Mahometa. Nie pozo- stawało mi nic innego, jak dać się za protestu aresztować, bo miałem wszystkich przeciw sobie.

— Ten przymusowy spokój odbił pan sobie z nawiązką później, gdy się pan znalazł poza murami teatru: trzeba było

przecież użyć przeciwko panu siły. Jest to dla mnie niezrozumiałe, że pan, zawodowy wojskowy, oficer wysokiej rangi, mógł stawiać opór władzy.

— Jeżeli owa władza kieruje się wskazówkami byle durnia i pozwala sobie aresztować mnie, właśnie mnie, to chyba jest zrozumiałe, że tracę dla niej szacunek! — Podniecenie pułkownika Rosso wzrastało z każdą chwilą i groziło wybuchem.

— Rozumiem pomyłki, ale i one muszą mieć swoje granice i nie wolno człowieka, którego całe życie upłynęło w nieskazitelnej służbie dla państwa, traktować jak pierwszego lepszego rzeźmieszcza. Ja protestuję przeciwko temu niesłychanemu gwałtowi i żądam natychmiastowego powiadomienia poselstwa mego kraju o tem, co mniejsi spotkało! Żądam...

— Chwileczkę! — przerwał mu sędzia. — Pan twierdzi, że nigdy pan nie widział znalezionej u siebie futerału, tak?

— Oczywiście, twierdzę to stanowczo!

— I nie ma pan pojęcia, w jaki sposób znalazł się on w pańskiej kieszeni?

— Mogę tylko przypuścić, że ktoś podrzucił mi go potajemnie.

— Ale to przecie nie jest takie łatwe! Musiałby pan to zauważyć.

— Skoro złodziej potrafi wyciągnąć coś z kieszeni tak zrecznie, że nikt tego nie czuje i nie widzi, to może również włożyć tam cokolwiek w ten sam sposób. A dla czegożby ów Madras, który się popisuje swoimi sztuczkami za pieniądze, miałby być mniej zręczny od złodzieja kieszonkowego?

— Panie pułkowniku — rzekł sędzia rozkładając ręce — obawiam się, że znalazł się pan w położeniu człowieka, który trafił do uliczki bez wyjścia. Proszę mi wierzyć, że jedynym wyjściem dla pana jest złożenie szczerych zeznań. Już teraz mogę zrekonstruować przebieg wypadków: Pan wiedział, o tem,

że marchesa Grimanj zdeponowała swoje kapitały u bankiera Torcello; musiał pan też słyszeć o alarmujących wieściach, jakie krążyły w związku z trudnościami płatniczymi jego banku. Przypadkowo złożyło się tak, że bankier jechał tym samym pociągami, co pan i marchesa, wobec czego postanowił pan rozmówić się z nim w interesującej marchesę sprawie, gdyż obojgu państwu wydała się ta podróż mocno dojeżdżana. Po naradzie przyszli państwo do wniosku, że rozmowę powinna wsząć pani marchesa, która też zaproponowała bankierowi odbycie konferencji. Ten zgodził się na to pod warunkiem, że nikt o tem nie będzie wiedział i w tym celu zaprosił ją do swego przedziału na późną godzinę w nocy. Nie położył się i nie zamknął drzwi. Ale panu ten projekt nie bardzo przypadł do smaku. Wiedział, że będzie znacznie lepiej, jeżeli przed marchesą pan sam odwiedzi bankiera i wybada go. Tak się też stało. W pewnej chwili znalazł się pan w jego przedziale i w trakcie ożywej wymiany zdań przekonał się pan, że Torcello poprostu uciekał z przywłaszczonymi pieniędzmi. Ponieważ temperament łatwo pana ponosi, więc i tym razem stracił pan zimną krew: użył pan broni. Zanim pan zdążył sobie sprawę ze swego czynu, ciężko ranił bankier wyzioną ducha. Dopiero wówczas powrócił panu przytomność i poczucie odpowiedzialności. Zaczął pan gorączkowo zacierać ślady, zniekształcił pan twarz zabitego, zabrał pieniądze i już nieco uspokojony powrócił pan do swego przedziału.

— I brakowało tylko operatora filmowego, by zrealizować fantastyczne płody pańskiej wyobraźni. Skąd panu to wszystko przyszło do głowy i poco mi pan opowiada te historie, od których można zasnąć, biorąc czynny udział w biegu maratońskim?!

— Oczywiście rzucały błyskawice, a brwi marszczyły się groźnie. Mimo to pomysłowość sędziego śledczego bardziej go dotychczas hawiła, niż gniewała. Dodał więc względnie spokojnie: — A jakich był w tem udział osób, które zniknęły?

ZAŚTRZELIŁ 15 LETNIĄ NARZECZANĄ I SAM TARGAŁ SIĘ NA ŻYCIE

WILNO. We wsi Podhajce, gm. jodkiew, została zabita Jądźka Karszkówna, lat 15, przez jejchima Wieremkę Jowia, lat 26, zam. we wsi Boryszewo, gm. jodkiew.

Zabójca zbiegł, a następnie sam po strzelił się w okolicę lewej piersi i w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala w Brławiu. Przesłuchany przez policję przyznał się do winy i oświadczył, że zabójstwa dokonał dlatego, że matka Karszkówny nie chciała zewolnić na ich małżeństwo.

PRZETARG

Apteka Centrali Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg ofertowy na dostawę w Wilnie w ciągu roku 1938 skrzyń kolejowych z drzewa sosnowego i skrzynek pocztowych z dykty. Warunki techniczne oraz przybliżoną ilość skrzyń zainteresowani mogą otrzymać w Apteczce Centrali Zaopatrywania. Wilno, ul. Węglowa 12.

Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 10 stycznia 1938 r. o godzinie 9-tej rano.

Kupno i sprzedaż

KUPIE dom w okolicy Zakretu, składający się z 4 — 5 mieszkań. Oferty do Adm. „Słowa” pod 59.

SPOWODU WYJAZDU sprzedaje się dwa murowane domy, jeden z ogrodem owocowym, z bankowym długim 58 tys. zł., dopłaty 65 tys. zł., drugi dom 20 tys. dopłaty 35 tys. zł., sprzedaje się wyjątkowo dostępie. Informacje ul. Kopanica Nr. 12-b m. 3 od godziny 13 do godz. 18.

SPRZEDAJE SIĘ folwark 110 ha. z żywym i martwym inwentarzem. Informacje w Administracji „Słowa”.

PIANINO fir. zagranicznej wysokiej klasy, koncertowe, okazujące tanio do sprzedania ul. Niemiecka 19 m. 2 N. Kremer.

DO SPRZEDANIA stół debowy rozsuwany. Kalwaryjska 5, Grynis.

WYZEŁ 16 miesięczny sprzedaje się bardzo tanio. Dowiedzieć się: Bobrujska 10 m. 6, codziennie 10 — 8.

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pok. ciepłe, wszystkie wygodne. Boufaliowa 19.

3 POKOJE z kuchnią ze wszelkimi wygodami w nowowbudowanym domu, ul. Zakretowa 30-g.

MIESZKANIE 2 pok z kuchnią i pokojem na parterze do wynajęcia: Stara 33 m. 1.

POKÓJ wynajmę z wszelkimi wygodami tylko u chrześcijan. Oferty do Adm. „Słowa” pod 59.

1, 2 lub 3 POKOJE luksusowe z meblami lub bez do wynajęcia. Aickiewicz 37 m. 1.

POKÓJ elegancko umeblowany (z pościelą) z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Informacje telef. 14-78 (między 16 — 17).

POKÓJ do wynajęcia ciepły, suchy, jasny, ze wszelkimi wygodami. Suwalska 7 m. 2, między 14 — 17.

POKÓJ do wynajęcia 1 piętro, front. Zygmuntowska 22 m. 3.

Nauka

POTRZEBNA na wieś sumienna nauczycielka (korepetytor (ka) do dwójki dzieci. Zgłaszać się ul. Turgielska 12 — 1, godz. 12 — 16, dnia 6 i 7 stycznia.

POTRZEBNY na wieś od zaraz doświadczony pedagog - wychowawca lubiący młodzież w celu przygotowania chłopca z 6-go oddziału do gimnazjum. Oferty z referencjami i życiorysem proszę składać w redakcji „Słowa” pod „Potrzebny”.

WYCHOWAWCZYNI z niemieckim szuka posady od zaraz do młodszych dzieci wymagania skromne. Łaskawe oferty kierować proszę do redakcji pod „od zaraz”.

Poszukują pracy

RZĄDCA dobry rolnik lat 38 z Pomorza 17 lat praktyki w uprzemysłowionych i hodowlanych majątkach. Obieznany z rybołówstwem i rolnictwem, przyjmie posadę jako samotny, lub ordynarję. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Słowa” pod „B.P.”.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 47883 51421 85656
87341 114538 114639 124401
133936 163659 164731
5.000 zł.: 11107 36558 107374
146910 164071 172435
2.000 zł.: 5730 2622 21075 27000
34877 65179 67950 93945 115982
118967 155768 176678
1.000 zł.: 1329 5353 10156 19733
36306 38051 41710 51993 54593
56000 57076 58497 62882 65411
700304 95196 105973 115950
126848 129118 132560 130008
144032 151969 152180 178241

Wygrane po 200 zł.

151 54 55 366 81 404 27 572 709
59 920 56 1081 136 354 91 96 427
569 802 3 35 960 12291 380 409
790 817 914 3212 27 438 500 56 64
604 709 66 820 916 4155 95 293 367
429 33 572 640 917 93 5093 125
63 267 99 419 40 44 537 90 827
902 43 64 6021 112 76 465 76 532
618 35 99 710 59 80 81 93 843 85
978 80048 292 410 10 530 86 672
88 97 972 90043 81 91 94 105 30
850 504 641 817 919 10005 40 65
118 310 36 70 487 542 47 695 775
11069 74 198 279 312 78 550 53
780 904 78 12014 233 561 610 774
956 13802 6 36 554 618 44 99 878
901 99 14009 76 121 59 296 352
957 15042 87 408 590 623 92 912
16001 108 34 45 335 468 988 17341
62 495 522 62 723 841 912 43 49
18041 59 69 222 65 628 700 99 881
97 964 19000 66 191 234 336 78
471 733 800 4.
20141 63 325 93 508 55 72 755 864
934 7 41 98 21334 50 407 836 48 79
22140 76 266 344 400 43 610 848 95
966 23102 231 343 802 48 96 24043
109 35 54 64 294 372 637 60 723
25127 831 4 911 26012 201 368 77
517 9 729 43 58 62 982 3 98 27090
168 422 623 28029 223 59 645 884
989 29452 549 854 60 72 952 30063
150 259 342 496 515 931 31005 50
230 88 443 684 905 6 45 32039 169
97 310 63 476 570 740 53 944 38057
123 8 56 220 888 412 675 846 96 946
34006 25 288 325 886 952 35042 251
466 585 805 9 91 916 32021 2 48 174
330 924 65 37191 360 452 505 909
38211 19 331 32 407 540 712 65
9990 89094 160 79 273 390 401 641
61 794 95 904 99 40118 18 322 572
666 841 48 41003 302 25 625 785
891 94 42289 167 503 44 747 97
48191 275 720 94 937 89 44149 70
241 854 518 24 636 772 808 45191
467 591 959 45025 50 295 855 477
785 38 810 97 97 968 75 47378 77
946 48160 261 332 403 10 86 531
88 628 29 43 723 923 58 95 49098
116 268 415 770 84 844 927 50312
63 605 14 817 28 968 99 51076 130
448 945 52127 208 25 318 56 474
769 77 844 84 53018 75 202 375
709 962 54098 307 98 447 525 26
57 77 87 638 855 62 907.
55113 277 98 462 547 786 801
55 64 84 952 73 56111 64 97 98 320
654 760 911 87 57680 739 846 73

991 58025 30 107 233 43 458 593
704 46 850 54 924 38 59224 68 97
309 27 487 651 733 34 814 41
60322 601 20 51 80 784 812 73
61062 184 772 75 93 816 78 62071
162 70 204 66 3443 489 819 89 909
63102 23 48 76 241 328 41 64252
476 82 569 714 983 65031 99 131
249 51 307 44 534 661 789 817 919
66104 31 529 838 67060 116 200
441 557 65 664 733 811 900 14
68182 271 354 87 91 450 95 504
615 90 97 810 934 69033 100 9 47
458 785 831 916 44 70001 296 541
83 756 820 21 49 60 951 71098 99
100 271 82 421 568 723 930 84
72026 278 415 30 746 94 911 82
98 73154 97 577 80 99 630 749 57
66 827 41 988 74037 423 626 786
75072 188 212 914.

76097 789 810 77336 765 817 78001
16 158 73 593 648 703 90 838 56
79162 653 987 80039 81 94 102 356
72 459 714 81181 50 99 224 400 522
87 607 14 752 73 987 82038 304 83
542 701 68 948 83108 48 220 81 323
39 55 534 643 50 739 38 94 802 66
82 928 38 84022 279 366 474 648
873 929 71 85262 321 504 672 819
936 86065 112 304 61 410 82 569
660 755 87450 513 79 87 833 79
88023 76 539 51 81 896 89013 93
282 503 641 883 90030 66 489 596
710 889 904 75 91040 110 241 42 96
327 29 49 676 705 92091 216 80 790
828 48 954 63 93148 250 307 453
625 52 761 924 41 94074 176 315
556 697 743 95001 12 47 49 80 165
239 92 326 433 34 670 92 806 904
64 96034 94 370 534 80 95 919
97070 175 293 325 43 54 66 822 51
902 73 98009 90 156 212 302 62 64
568 99 901 99116 45 316 648 706
34 90 100013 19 208 337 497 538
734 66 864 39 983 101473 592 612
813 58 902 33 102090 104 236 373
507 696 789 878 912 97 103020 127
52 213 87 99 400 16 61 561 82 623
888 917 93 104123 213 491 803 16
942 105142 501 85 613 776 826 32
70 94 915 56 106097 170 308 462
522 683 755 93 871 107182 310 49
566 651 776 98 975 108030 117 239
933 839 539 86 696 723 24 47 981
109232 36 99 454 81 508 63 48 630
964 110345 58 456 500 625 919 81
111070 260 317 404 37 563 657 783
835 112026 90 126 477 630 705 86 61
94 804 44 979 84 113141 94 428 30
657 59 803 969

114042 55 245 420 89 503 99 662
25 35 813 911 57 115211 71 376 508
3 7 39 856 917 116268 307 409 81
83 866 117020 177 94 298 608 961
81 87 118429 37 47 538 807 83 119189
387 62 539 802 120033 120 60 255
348 406 885 98 121167 75 211 16 311
57 715 862 998 122332 78 91 443 73
536 615 917 31 65 120307 25 40 65
323 79 489 570 795 839 976 124169
201 323 499 546 618 787 125144 222
48 591 686 842 53 991 126006 109 62
88 224 74 659 838 93 912 127027 56
78 457 935 128134 269 74 660 773
824 41 917 129007 14 132 343 752
805 65 953 64 80 130046 71 115 42
214 429 536 729 99 831 961 131152
213 59 92 383 690 888 941 132024
146 71 319 520 604 973 1133159 408
528 36 753 868 78 933 134075 135
266 355 470 81 586 629 36 77 702 27
838 985 135111 4 75 6 225 39 389
521 59 90 836 972 136018 81 158 97
261 374 501 58 875 993 137093 307
46 138002 15 37 248 84 402 32 41 7
556 613 736 884 994 139122 366 472
862 953 140012 87 329 44 474 658

807 941 141062 563 602 60 807 93
142039 89 156 292 396 533 677 721
941 143096 295 442 794 821 55 90
144056 271 329 651 71 996 145545
90 644 727 814 936 146198 340 62
440 8 699 788 843 96 147074 224 437
506 757 918 148037 304 50 60 468
680 732 800 902 149397 559 754 8 30
961 150027 388 442 706 77 151300 49
612 865 904
152008 49 240 5 67 98 350 404 28 77 558
750 885 912 153177 397 77 672 809 39 77
943 154206 78 384 7 431 69 71 504 43 628
796 802 996 152202 13 58 580 841 63 156004
42 195 303 49 72 421 745 59 78 674 958
157091 235 996 158205 58 334 86 528 820
947 67 160111 307 11 51 416 551 614 901
1 922 159176 208 469 606 30 47 717 88 162111
97 161057 271 34 499 509 690 791 948 162111
212 374 601 784 163039 200 407 87 610 896
164016 503 938 165233 83 326 406 619 900
166318 513 974 167035 104 356 484 829 798
825 168009 85 232 407 48 535 659 804
162229 542 603 37 170033 157 78 708 966
171046 81 185 213 83 300 799 822 922 172386
600 20 703 11 93 879 173037 404 156 242 586
639 89 802 935 174193 291 9 490 612 827
178006 50 17 43 83 209 682 91 746 50 88
885 176056 123 210 80 303 9 13 22 51 445
660 813 177013 99 115 344 79 400 86 513
81 601 737 76 931 178328 36 92 497 640 710
993 179102 302 98 653 731 804 390 47 68
180229 305 78 528 60 658 870 908 181077 432
86 747 54 802 40 90 182007 53 72 196 275
338 404 30 520 183223 477 85 639 755 920
88 184234 99 335 411 565 800 83 185114 414
519 61 707 89 987 186212 187372 445 538
871 188035 61 152 79 275 353 411 68 561 97
891 199355 144 356 439 88 570 8 700 886
94 972 191088 395 425 648 59 729 832 931
191084 61 19 708 964 192004 83 125 47 88
334 41 85 709 39 911 193315 31 463 697 700
22 194030 174 91 263 373 446 1 68 642 72
715 833 905

III ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.
pada na nr. 26292
10.000 zł. na nr. 63351
5.000 zł. na nr. 63715 87748 131837
180127
2.000 zł. na nr. 2305 54137 91560
103304 167981 111809 127537 134079
143335 188238
1000 zł. na nr. 4716 5775 21525 27470
44456 47255 48899 49126 64568 71067
82874 106180 107510 131342 139491
142079 175551 182967

Wygrane po 200 zł.

11 432 968 1364 81 572 619 780
2087 154 288 490 579 617 3050 103
434 450 4851 38 435 522 702 837
992 5424 606 725 937 79 6230 1060
170 355 825 29 987 8002 147 178
209 596 689 803 49 9003 235 437
483 725 96 819 926 84 10017 38 23
85 86 111 162 356 548 11049 102 281
467 69 70 12182 590 773 18115 285
314 471 558 848 14482 916 15174
317 642 657 90 988 17037 42 274 98
453 500 82 57 17026 49 390 59 1258
54 510 33 697 732 18656 796 19248
641 58 892 95 20026 9 27 166 392
986 21139 260 568 866 22557 784
23082 588 663 67 756 973 24071 410
561 25599 82 974 26019 179 279 612
732 841 27004 367 558 626 28058
269 307 532 35 618 848 56 29281
610 30535 622 720 41 859 489 50
31467 604 769 922 82195 270 662
33163 205 61 548 951 83 34180 718
35134 55 672 466 55 57 758 892
36115 299 370 666 98 75 37100 223
38024 117 566 662 831 92 39365 83
612 740 826 48 40186 85 204 19 414
569 74 611 782 976 41144 73 206
37 473 656 42145 278 393 431 948
78 43020 97 224 87 461 881 964
44062 521 84 690 719 32 824 54 915

IV ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

376 426 545 1195 255 300 47 61
66 454 2035 344 75 448 86 89 91 3999
4050 58 103 13 479 723 842 5595 864
86 923 6826 7177 348445 78 548 727
895 8117 711 837 9684 902 10039
567 757 11017 41 53 72 525 714 829
12139 226 584 627 745 969 13065
14323 15232 660 16024 125 17323
749 18446 862 19015 196 285 94 902
20110 153 21034 181 85 335 61 429
804 924 22645 776 995 23183 309 688
24423 25067 8 71 386 615 21083 603
6 27002 450 28117 313 497 533 847
29450 690 30037 252 786 31039 905
457 32686 704 33011 34491 878 35039
41 126 98 444 586 674 915 24 36032
125 50 235 879 974 37425 754 38191
361 766 76 35684 428 64 40182 277
96 579 758 942 41352 634 42213 473
589 43094 598 712 44028 37 252 456
454 426 278 896 46186 222 355
513 47119 625 751 996 48953 49129
475 578 685 957 50721 51085 195
542 704 56 52229 375 96 848 53690
54241 417 81 72 55121 324 428 877
926 56110 46 312 563 57029 46 385
509 17 58019 265 385 456 579 693
701 853 5918 218 30 560 723 827
6121 445 698 62174 78 461 586 799
862 9